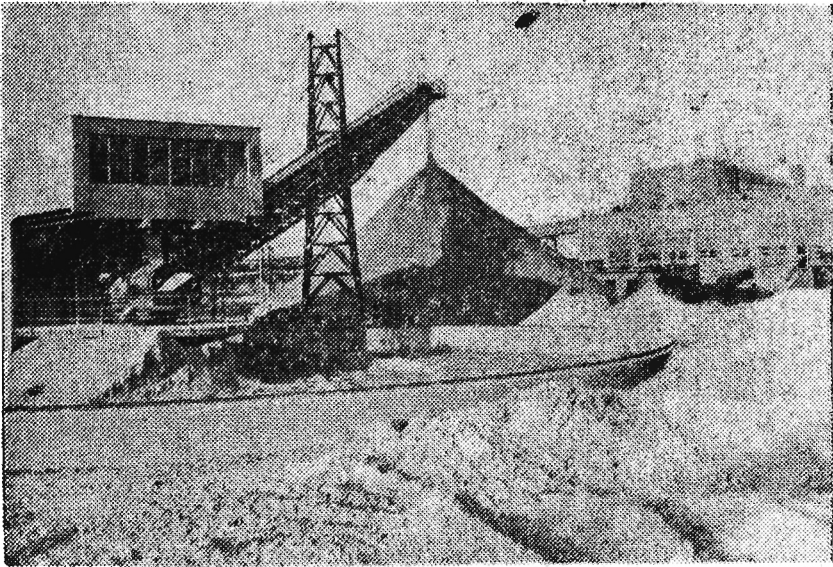


NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, 18 maja 1962 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 117 (4019) | Wyd. A | Nakład 65.892



W tym roku w oparciu o rudę siarkową z kopalni w Piasecznie, kombinat w Tarnobrzegu wyprodukuje około 200 tys. ton siarki, zaspokajając potrzeby wytwórni krajowych. Na eksport przeznaczą się w tym roku kilkadziesiąt tysięcy ton siarki. Polska siarka eksportowana jest głównie do Czechosłowacji — spłacamy w ten sposób pożyczkę, zaciągniętą na budowę kopalni i zakładów przerobczych.

XV Wyścig Pokoju zakończony

◆ Podwójne zwycięstwo odnieśli kolarze radzieccy
◆ Polacy zajęli drużynowo zaszczytne drugie miejsce

WARSZAWA
XV Wyścig Pokoju „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava” przeszedł do historii. Zakończyła się pasjonująca walka kolarzy 21 krajów, którzy przez 16 dni, w niezwykle ciężkich warunkach atmosferycznych, toczyli emocjonujący pojedynek na szosach NRD, Czechosłowacji i Polski. Zmagania te obserwowali miliony ludzi — wzdłuż tras, na stadionach, przy głośnikach i telewizorach. Wszędzie serdecznie i gorąco witano i żegnano ich.

Wziano najaktywniejszego kolarza zdobył również reprezentant Związku Radzieckiego — Pietrow. Zawodnicy radzieccy byli bezkonkurencyjni, stanowiąc wyrównany, silny kolektyw. O ich wysokiej klasie świadczy to, że wygrali aż 8 etapów indywidualnie, a 11 zespołowo.

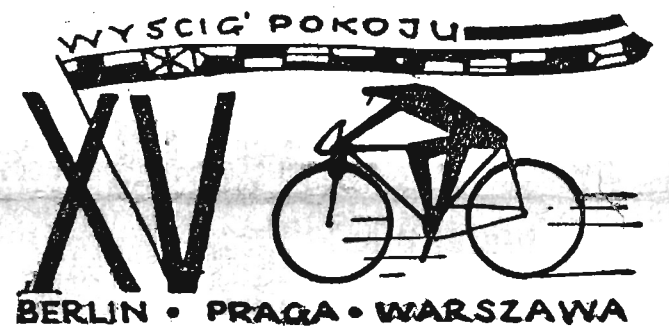
Ostatni akt tej największej na świecie imprezy kolarskiej dla amatorów rozegrał się 17 maja na Stadionie 10-lecia w Warszawie, gdzie znajdowała się meta 14. końcowego etapu. Na koronie stadionu flagi państw uczestniczących w wyścigu. W górę unoszą się białe balony. Mimo niepewnej pogody i okresami padającego deszczu na stadionie kompletnie widzów. Gęste szpalery wzdłuż trasy przebiegającej ulicami miasta.

Doskonale spisali się Polacy. Drużynowo zajęliśmy zaszczytne drugie miejsce, ulegając tylko Związkowi Radzieckiemu. W tym roku zdołaliśmy wyprzedzić, i to zdecydowanie, renomowanych kolarzy NRD, z którymi od lat walczyliśmy ze zmiennym szczęściem. Sukces odnieśliśmy także w klasyfikacji indywidualnej. Najlepszy z Polaków, Stanisław Gazda, znalazł się na trzecim miejscu. Wysokie są również lokaty pozostałych naszych reprezentantów, z których 3 wywalczyło miejsca wśród 15 najlepszych kolarzy XV Wyścigu Pokoju.

Tegoroczny jubileuszowy wyścig zakończył się wspaniałym sukcesem znakomitych kolarzy radzieckich. Odnieśli oni podwójne zwycięstwo. W klasyfikacji indywidualnej triumfował Sajtudin przed swoim rodakiem Melichowem, a drużynowo ZSRR.

W loży honorowej zajęli miejsca przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych: Władysław Gomułka, Aleksander Zawadzki, Józef Cyrankiewicz, Roman Zambrowski, Witold Jarosiński, Zenon Nowak, Eugeniusz Szyr, przewodniczący GKKFIT Włodzimierz Rezczyk oraz naczelny redaktor „Trybuny Ludu” Leon Kasman. Obecny był ambasador ZSRR w Polsce Awierkij Arisłow.

Jest godzina 17.50. Rozlega się huk petard — znak, że kolarze zbliżają się do stadionu. W górę wznoszą się gołębie — symbol pokoju, pod które-



Jak jechali kolarze na ostatnim etapie?

Bydgoszcz — miasto gdzie produkowane są świetne rowery, pożegnała uczestników wyścigu niezwykle serdecznie. Już na pierwszym kilometrze zaatakowała trójka zawodników. Znajdował się w niej, obok radzieckiego kolarza Melichowa i Francuza Gaborada, warszawianin Domański. Ucieczkę tę szybko jednak zlikwidowano. Znowu na czele jechali zwarta grupa. Stała widzialna kolumna kolarzy radzieckich i Polaków. Ciekawą walkę obserwowaliśmy na pierwszym lotnym finiszu w Toruniu. Atakuje Zielinski, który w tym mieście urodził się. Za nim rusza Gazda. Kolarze radzieccy są jednak czujni.

Wygrawa Melichow przed Pietrowem, a na samej linii Polaków wyprzedza jeszcze Austriak Deimboeck. Tempo stale wzrasta. Na końcu peletonu dochodzi do małej kłótni, po której wycofuje się Jugosłowianin Božezar. Trudny wyścig nie wytrzymuje również Szwed Dieckman i jego drużyna zostaje zdekompletowana. Do Warszawy jedzie więc 18 zespołów.

W Lipnie mamy drugi lotny finisz. Wygrawa go radziecki kolarz Moskwin przed Melichowem i Gazdą. Bez żadnych zmian zajął pierwsze miejsce. (Ciąg dalszy na str. 2)



Z prawej: zwycięzca indywidualny XV Wyścigu Pokoju Hainan Sajtudin.

Z lewej: kolarze polscy, którzy w klasyfikacji drużynowej zajęli drugie miejsce.

Fot — CAF

Stosunki polsko-brazylijskie

hędą z każdym dniem ściślej

Min. Dantas opuścił Polskę

KRAKÓW
17 bm, przed południem, w ostatnim dniu wizyty w naszym kraju, minister spraw zagranicznych Brazylii dr F. C. de San Tiago Dantas wraz z towarzyszącymi osobami zwiedził tereny b. hitlerowskiego obozu masowej zagłady w Oświęcimiu — Brzezince.

W godzinach południowych w czasie obiadu na Wawelu min. Dantas i min. A. Rapacki odbyli dłuższą rozmowę.

W godzinach popołudniowych

wych 17 bm, minister Dantas opuścił Polskę.

Uroczyste pożegnanie brazylijskiego męża stanu od towarzyszących mu osobistości odbyło się na udekorowanym flagami narodowymi Brazylii i Polski lotnisku w Rakowicach pod Krakowem.

Gościa żegnali: minister spraw zagranicznych Adam Rapacki, ambasadorzy Jerzy Michałowski i Aleksander Krajewski, dyrektor protokołu dyplomatycznego amb. Jerzy Gruziński, przedstawiciele

(Ciąg dalszy na str. 2)

Nieco lepiej ze zbiórką na SFBS

Powiat krośnieński pierwszy w województwie wykonał roczne zadania

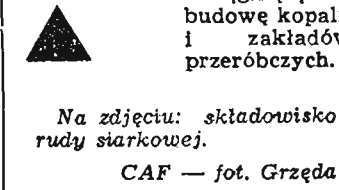
Patrząc na wyniki zbiórki środków na Społeczny Fundusz Budowy Szkół w naszym województwie, można powiedzieć, że nastąpiła w tym zakresie pewna poprawa. Roczny plan wojewódzki wykonano do 30 kwietnia br. w 35,5 proc.

Pierwszym powiatem, który wykonał swoje roczne obowiązki jest Krosno. Plan roczny wykonano tu w 113,5 proc. Aktywni Frontu Jedności Narodu i rad narodowych, całemu społeczeństwu należą się słowa szczerego uznania. Dobrze również przebiega

zbiórka w Stalowej Woli (60 proc. planu rocznego) oraz w powiatach: Brzozów (51,2 proc.), Jarosław (48,4 proc.), Ustrzyki (41 proc.), Lesko (38,7 proc.), Nisko (36,3 proc.), Rzeszów — powiat (36 proc.), Jasło (32,4 proc.), Dębica (32 proc.). Wyniki te można uznać za zadowalające.

Słabo natomiast w dalszym ciągu przebiegają świadczenia na Społeczny Fundusz Budowy Szkół w powiecie Przemyski, gdzie plan roczny wykonano zaledwie w 15,7 proc., w Mielcu (19 proc.), Ropczycach (20,2 proc.). Podobna sytuacja istnieje również w powiatach: Tarnobrzeg, Strzyżów, Leżajsk i Kolbuszowa i wymaga większej aktywności ze strony komitetów FJN i rad narodowych.

Jak dotąd, największe zaległości mają mieszkańcy wsi rzeszowskiej (26,3 proc. planu rocznego) oraz przemysł prywatny 22,2 proc. W tej sytuacji wydają się być konieczne masowe inkasa, które zdały egzamin w powiatach: Brzozów, Dębica, Jarosław. (e)



Na zdjęciu: składowisko rudy siarkowej. CAF — fot. Grzęda

II Okręgowy Zjazd OSP odbył się w Rzeszowie

W dniu wczorajszym, w sali kolumnowej Prezydium WRN obradował II Zjazd Okręgowy Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. Wzięło w nim udział ponad 160 delegatów, reprezentujących 1250 jednostek OSP z całego województwa, zrzeszających ogółem 25.361 członków. W obradach Zjazdu wzięli również udział: członek KC, I sekretarz KW PZPR w Rzeszowie Władysław Kruczek, wiceminister spraw wewnętrznych mgr Zygryd Sznek, prezes Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych ppłk Stanisław Małeckie, zastępca przewodniczącego WK ZSL poseł Franciszek Depa, przewodniczący WK SD mgr Tadeusz Bochenek, prezydent Wojska Polskiego ppłk Kazimierz Baczański, komendant wojewódzki Straży Pożarnych mjr Andrzej Baza.

(Ciąg dalszy na str. 2)



Przypuszczał, że wjeżdża na autostradę — a wpadł do rzeki

BYDGOSZCZ
Nieodczuwany wypadek samochodowy wydarzył się w Bydgoszczy. Tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie zakończył się on tragicznie. W późnych godzinach wieczornych wyjechał na ulicę Bydgoszczy samochód ciężarowy marki „Nysa” należący do Zakładów Mięsnych w Łodzi. Przewodził go Józef Ozimekiewicz. Obok kierowcy miejsce zajmo-

wał konwojent Stanisław Ambroziak. Kierowca wskutek panujących ciemności zmienił kierunek i wjechał w ul. Pocztową, obok której płynie rzeka Brda. Przebiegające ciemnością lustro wody kierowca wziął za autostradę i samochód wpadł do rzeki. Dzięki natychmiastowej orientacji umysłu i zimnej krwi pasażerowie zdążyli otworzyć drzwi i wskoczyć do wody.

Porwał przez prąd toczył dramatyczną walkę o życie. Ich rozpaczliwe wołania o pomoc usłyszeli z daleka przypadkowi jeźdźcy znajdujący się w okolicy — i zbliżyli się do miejsca wypadku. W ostatniej chwili udało się tonącym uratować. Zaalarmowana straż pożarna i ekipa TOB-u za pomocą dźwigu przez kilka godzin wydobywała „topielców-samochód”.

CIEKAWOSTKA

WŁAŚCICIEL BIURA MATRYMONIALNEGO PRZESYŁA KLIENTOM ...ADRES SWEJ ŻONY
Przed Sądem Najwyższym szwajcarskiego kantonu Solothurn stanął właściciel biura matrymonialnego w Bazylei, który w ciągu dwóch lat „naciągnął” swych klientów na 130 tysięcy franków.

DNIA
W latach 1957—1959 zgromadził on oferty 500 mężczyzn, którzy znaleźli sobie towarzyszkę życia. Dysponował on jednak zaledwie 74 adresami kobiet. Z konieczności więc przesyłał oferty mężczyznom jednocześnie kilkadziesiąt



Sytuacja baryczna: Europejska północna i wschodnia zajmują niż baryczny z ośrodkami nad Szwecją i Moskwą. Znaczna część Atlantyku oraz Europa południowa znajdują się pod wpływem wyżów barycznych. Prognoza pogody: Chmurno z rozpozogdeniami. Skłonność do przelotnych opadów i burz. Temperatura najwyższa dniem do 18 st. C., najniższa nocą do 8 st. C. W nocy i rano zamglenia. Wiatry umiarkowane, z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich.

Delegacja KC PZPR wyjechała do NRD

WARSZAWA

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED), udała się 16 bm. w późnych godzinach wieczornych do Berlina delegacja Komitetu Centralnego PZPR.

Delegacji przewodniczy członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Zenon Kliszko.

W czasie kilkudniowego pobytu, delegacja omówi formę dalszej współpracy i wymiany doświadczeń między KC PZPR i KC SED.

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych delegacje obydwu partii rozpoczęły rozmowy.

Brazylijskie echa wizyty ministra Dantasa w Polsce

RIO DE JANEIRO „Brazylia pragnie dominować wyłącznie w granicach swego terytorium” — oto wypowiedź ministra spraw zagranicznych Brazylji na konferencji prasowej w Warszawie, która wzbudziła największy entuzjazm wśród zgromadzonych dziennikarzy. Wypowiedź tę zamieściły wszystkie czołowe dzienniki Rio de Janeiro w długim, szczegółowym opisie przebiegu konferencji.

Dziennik „O Jornal” podaje, że min. Dantas przedyskutował z polskimi meźami stan problemu światowej oraz omówił dalszy rozwój stosunków ekonomicznych i kulturalnych między Polską i Brazylią. Dziennik informuje dalej, że panuje przekonanie, iż obaj ministrowie spraw zagranicznych Polski i Brazylji osiągnęli pełne porozumienie

w sprawie współistnienia, jak również uzgodniono nowe możliwości dalszego rozwoju stosunków handlowych między Polską i Brazylią. Główne akcenty kładzie się na zjednoczenie sił w obronie pokoju i chęć współistnienia, mimo odmiennych systemów politycznych.

Dziennik „Jornal do Brasil” przytacza wypowiedź min. Rapackiego, w której podkreślił on wielką wartość wkładu Brazylji do sprawy współistnienia i likwidacji kolonializmu.

„Diario de Noticias”, reasumując opublikowane wypowiedzi Dantasa, pisze:

„San Tiago Dantas podkreślił uczucia solidarności, które zrodziły się w Brazylji i Polsce dzięki współpracy oddziałów brazylijskich i polskich w walce przeciwko hitleryzmowi i dzięki wkładowi emi-

gracji polskiej, wniesionemu do dziedziny kultury, gospodarki i stosunków między ludźmi. Wyraził on poglądy, że odmiennosc systemów politycznych nie stoi na przeszkodzie w współpracy ekonomicznej, niezbędnej dla utrzymania pokoju oraz owocnej wymianie między obydwojma narodami, a także zwrócił uwagę na potrzebę lojalnej współpracy wszystkich krajów, opartej na pokojowym współzawodnictwie”.

Minister Dantas opuścił Polskę

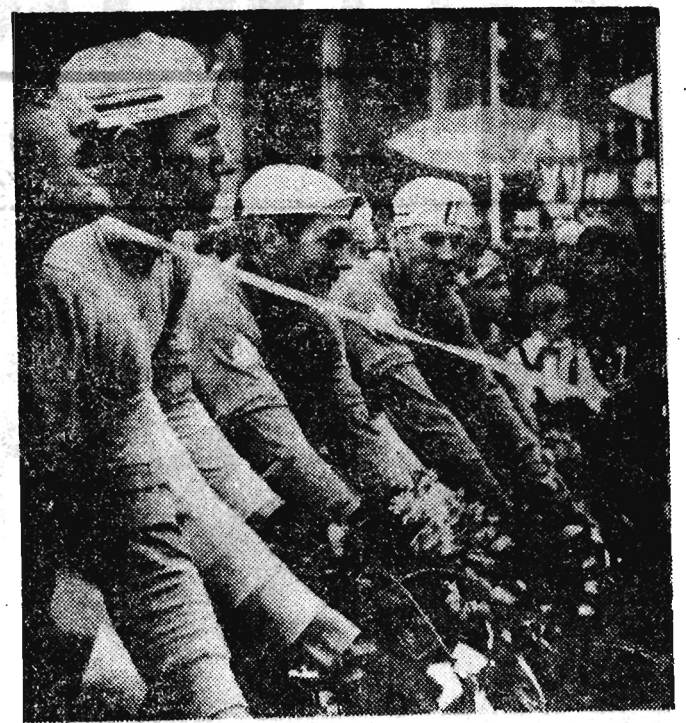
(Ciąg dalszy ze str. 1)

władz Krakowa i woj. krakowskiego oraz Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Obecni byli ambasador PRL w Brazylji Wojciech Chabasiński oraz ambasador Brazylji w Polsce Maury Gurgel-Valente.

Przed wyjazdem min. Dantas złożył krótkie oświadczenie: „Zabieramy ze sobą niezapomniane wspomnienia pobytu w Polsce. Podczas tych krótkich chwil dzieliłmy dzieło odbudowy Polski, dokonywane przez jej wielki naród. Naród brazylijski żywi jak największy podziw i uczucia przysiężni dla narodu polskiego. Wierzymy, że stosunki polsko-brazylijskie będą z każdym dniem ściślej. Dziękujemy Aleksandrowi Zawadzkiemu, Józefowi Cyrankiewiczowi i Adamowi Rapackiemu za przyjęcie i odjeżdżamy bardzo zadowolony z wyników rozmów przeprowadzonych w Ministerstwie Spraw Zagranicznych”.

XV Wyścig Pokoju



Zwycięska drużyna ZSRR.

Fot — CAF

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wodnicy dojeżdżają do Sierpeca (123 km), gdzie znajduje się trzecia premia. Tym razem triumfuje Belg de Breucker przed Moskwinem i Francuzem Primoutem. Liczymy, że może — jak to zwykle bywa — ucieczka nastąpi na punkcie odzwozowym. Ręczywiście na 182 km w Drobinie, kiedy zaczyna padać deszcz, do ataku ruszają kolarze radzieccy. Inicjatorem jest Sajdhużin. Ale tym razem czujni są Polacy i szybko tę próbę likwidują.

Przed czwartym lotnym finiszem w Płońsku przeżywamy denerwujący moment. Głównym jest kapitan polskiego zespołu Fornalczyk. Na szczęście w tym techniczny jest błąd i Polak szybko dogania zasadniczy peleton. Premie w Płońsku zdobywa Moskwin przed Czerepowiczem. Trzeci jest ponownie Austriak Delmboeck. Przez następne kilometry nie się nie dzieje. Przebieg ostatniego etapu, to właściwie walka na lotnych finiszach. Ze sprawozdawczego więc obowiązku podajemy jeszcze, że na 5. lotnym finiszu w Modlinie zwyciężył Belg de Breucker przed Moskwinem i Kudrą. Linia mety znajdowała się między mostami na Narwi i Wiśle. Teraz już przed nami Warszawa. W poniedziałkowym peletonie wszyscy szykują się do decydującej rozgrywki. Raz po raz następują próby ucieczek. Na 25 km przed metą następuje decydujący atak. Do przodu występuje fioletowa koszulka najaktywniejszego kolarza wyścigu — Pietrowa. Towarzyszy mu Austriak Ruiner. Para ta powiększa przewagę. Warszawa niedaleko. Tymczasem w głównej grupie Polacy znacząco przegrywają. Na Zoliborzu Austriak Ruiner nie ma już siły i zostaje wchłonięty przez grupę. Pietrow ucieka samotnie i z nieznaną przewagą jako pierwszy mijając metę na Stadionie 10-lecia. Pobliż rekord. Wygrał 5 etapów w tegorocznym wyścigu. To świetny kolarz. Sto tys. widzów na Stadionie 10-lecia długo wiatuje na jego cześć oraz dziękuję Polakom za doskonałą jazdę. Najlepszym z naszych zawodników na mecie ostatniego etapu jest Zieliński, który stoczył zwycięski bój z Melichowem o drugie miejsce, ale przegrał.

WYNIKI DRUŻYNOWE XIV ETAPU

1. ZSRR	19:00.00
2. POLSKA	19:00.18
3. Węgry	19:00.18
4. Francja	19:00.18
5. Belgia	19:00.18
6. Rumunia	19:00.18
7. Maroko	19:00.18
8. NRD	19:00.18
9. CSRS	19:00.18
10. Finlandia	19:00.18
11. Anglia	19:00.18
12. Bułgaria	19:00.18
13. Jugosławia — ten sam czas	19:00.18
14. Austria	19:00.18
15. Dania	19:00.18
16. Norwegia	19:00.18

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO XIV ETAPACH

1. Sajdhużin (ZSRR)	59:50.04
2. Melichow (ZSRR)	59:50.32
3. GAZDA (Polska)	59:50.53
4. De Breucker (Belgia)	59:50.58
5. Pietrow (ZSRR)	59:51.20
6. Moiceanu (Rumunia)	59:51.30
7. Ampler (NRD)	59:51.41
8. Kapitow (ZSRR)	59:52.52
9. Scheibner (NRD)	59:53.53
10. Czerepowicz (ZSRR)	59:54.48
11. De Waard (Holandia)	59:55.00
12. Juszkó (Węgry)	59:56.39
13. KUDRA (Polska)	59:58.33
14. ZIELIŃSKI (Polska)	59:59.37
15. FORMALCZYK (Pol.)	60:01.51
16. Hellemans (Belgia)	60:02.17
17. Wiedeman (NRD)	60:02.35
18. Hasmann (CSRS)	60:02.48
19. Maron (Francja)	60:02.48
20. Diercken (Belgia)	60:02.41
21. BEKERS (Polska)	60:02.53
22. DOMAŃSKI (Polska)	60:03.34

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA XV WYŚCIGU POKOJU

1. ZSRR	140:07.19
2. POLSKA	140:07.25
3. NRD	140:07.33
4. Węgry	140:07.43
5. Belgia	140:07.43
6. Rumunia	140:07.43
7. CSRS	140:07.43
8. Francja	140:07.43
9. Bułgaria	140:07.43
10. Anglia	140:07.43
11. Austria	140:07.43
12. Jugosławia	140:07.43
13. Dania	140:07.43
14. Maroko	140:07.43
15. Finlandia	140:07.43
16. Norwegia	140:07.43

KONCOWA KLASYFIKACJA NAJAKTYWNIJSZYCH KOLARZY

1. Pietrow	83 pkt
2. Sajdhużin	67 "
3. Melichow	67 "
4. Czerepowicz	58 "
5. GAZDA	58 "
6. De Breucker	46 "
7. ZIELIŃSKI	29 "
8. Kapitow	29 "
9. Hasmann	29 "
10. FORMALCZYK	28 "
11. Ampler	28 "

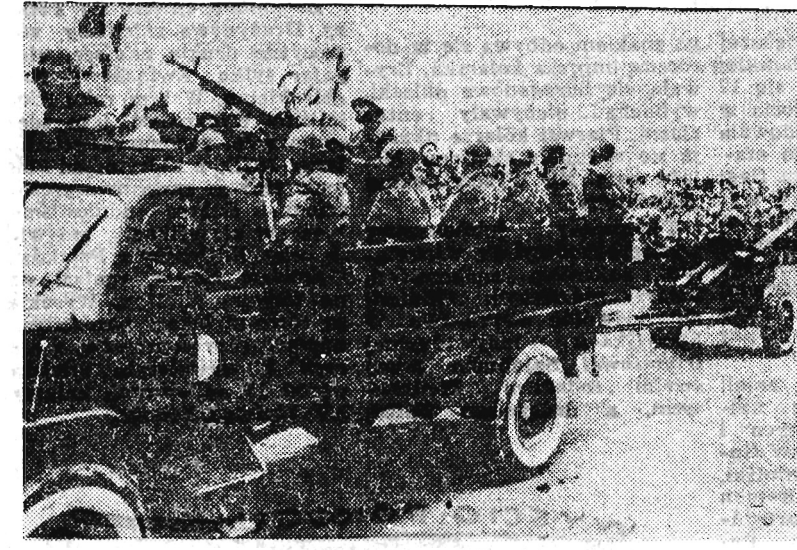
Przebiegna szybkość na trasie XV Wyścigu Pokoju — 38,97 km/godz.

Najlepsi zawodnicy: na terenie NRD — Nijdam (Holandia) — 18:29.56 na terenie CSRS — Sajdhużin (ZSRR) — 21:09.56 na terenie Polski — Pietrow (ZSRR) — 18:39.56

Najlepsze zespoły: na terenie NRD — Holandia — 55:43.35 na terenie CSRS — ZSRR — 55:14.17 na terenie Polski — ZSRR — 59:07.54

W ZESPOLE POLSKIM

Fornalczyk — Jestem szczęśliwy, że zajęliśmy drugie miejsce z kolarzami radzieckimi nie mieliśmy żadnych szans, ale za rok powinno być lepiej. Wreszcie na brałem pewności siebie. Teraz już wiem jak się przygotowywać do Wyścigu Pokoju. GAZDA — Ciężawy jestem, które miejsce dzisiaj zajmę. Tak chcieliśmy wygrać, ale Pietrow to wielka kłosa. Chodził mu przecież o fioletową koszulkę, ale i tak mamy powody do zadowolenia. Uważam, że gdybym lepiej pojechał na pierwszych etapach, to zająłbym drugie miejsce. Zieliński — Wreszcie dojechaliśmy do Warszawy. Mam już dość tego wyścigu. Jestem bardzo zmęczony. Jaka szkoda, że nie udało mi się zająć miejsca w pierwszej 10-tce, ale najważniejsze, że mamy drugie miejsce drużynowo.



Algierska Armia Wyzwoleńcza oczekuje, zachowując pełną dyscyplinę, od chwili podpisania umowy w Evian, na wynik referendum w Algierii. Jest to już dziś armia doskonale przeszkolona oraz zaopatrzona w nowoczesny sprzęt zdobyty przede wszystkim na polach bitewnych w ciągu długich lat walk wyzwoleńczych. Postawą swoją oddziały Algierskiej Armii Wyzwoleńczej w okresie strasznego fall terroru rbrodnarzy OAS-owskich wywołują podziw na całym świecie.

Na zdjęciu: oddziały artylerii Algierskiej Armii Wyzwoleńczej. CAF

Narada central związkowych PRL, CSRS i NRD

BERLIN

W dniu 17 maja rozpoczęły się w Berlinie obrady przedstawicieli central związkowych Polski, CSRS i NRD w ramach trójstronnego porozumienia o wzajemnej współpracy zawartego w 1958 r. w Warszawie.

W pierwszym dniu obrad uczestnicy spotkania przedyskutowali kierunki realizacji wspólnego porozumienia w sprawach dotyczących walki przeciwko odwetowym dążeniom zachodniemieckich imperialistów. Obrady trwają.

(Ciąg dalszy ze str. 1) nowski, przewodniczący Zarz. Woj. LPZ ppik. Henryk Makara i sekretarz Zarządu Powiatowego w Rzeszowie poseł Jan Sabik.

Uczestników Zjazdu powitał przewodniczący Prezydium WRN, a równocześnie prezes Zarz. Okr. Związku OSP w Rzeszowie ob. Michał Ostrowski, który wygłosił także referat sprawozdawczy z okresu 3-letniej działalności Związku. Stwierdził on, że OSP może się poszczycić poważnymi osiągnięciami za wymieniony okres, zarówno w dziedzinie organizacyjnej, jak i społeczno-kulturalnej na wsi rzeszowskiej. Świadczy o tym poważny wzrost szeregów OSP, duża sprawność poszczególnych jednostek w walce z pożarami, znacznie lepsze wyposażenie techniczne oraz aktywny udział OSP we wszel-

kich przejawach życia gospodarczego i kulturalnego wsi rzeszowskiej. W imieniu Prezydium WRN oraz władz związkowych przekazał on wszystkim strażakom i działaczom

II Okręgowy Zjazd OSP

OSP słowa uznania i podziękia za ich trud i ofiarność. Obszerną informację o stanie organizacyjnym OSP oraz sytuacji w zakresie bezpieczeństwa p-pożarowego złożył następnie mjr A. Bazanowski. Szczególną uwagę zwrócił on na konieczność dalszego uzupełniania sprzętu p-pożarowego przez poszczególne jednostki OSP, a także na wzmożenie działalności szkoleniowej,

gdyż ponad 14 tys. strażaków nie posiada jeszcze pełnego przeszkolenia, zwłaszcza w obsłudze nowoczesnego sprzętu strażackiego.

Podczas Zjazdu odbyła się podniosła uroczystość dekoracji Złotymi Medalami za zasługi dla pożarnictwa oraz odznakami za wysługę lat i odznakami „Wzorowy Strażak”. Złote Medale otrzymali: mgr Tadeusz Dudziński — przew. WKPG w Rzeszowie, Stanisław Kucharski, Michał Hawro i Władysław Dutkiewicz. Srebrnym Medalem odznaczono przewodniczącego Prezydium PRL w Ropczycach, Wojciecha Marszałka. Odznaki za wysługę lat otrzymało 12 oficerów i podoficerów pożarnictwa, a odznaki „Wzorowy Strażak” — 32 osoby. Dekoracji, w imieniu Zarządu Głównego OSP dokonał ppik Stanisław Matecki.

W ożywionej dyskusji nad wygłoszonymi sprawozdaniami zabierali głos ponad 20 osób. Przemawiali również: w imieniu KW PZPR kierownik Wydziału Organizacyjnego mgr Wojciech Krząstek, ppik Kazimierz Baesmański, wiceminister Zygfryd Sznek i ppik St. Matecki.

Zjazd dokonał wyboru nowych władz okręgowych, w skład których weszło 49 osób. Przewodniczącym Zarządu Okręgowego został ponownie wybrany ob. Michał Ostrowski, a w skład Prezydium weszli: ppik Henryk Makara, Julian Krochmal, Stanisław Stanisław, Henryk Zak, kpt. Alfred Mikula i mjr Andrzej Bazanowski.

Dziś „Kryterium ulicami Rzeszowa“

„Wielka Nagroda Bieszczadów“ w międzynarodowej obsadzie

Przez cały wczorajszy dzień przyjeżdżali do Rzeszowa ekipy kolarzy, zgłoszone do II Ogólnopolskiego Wyścigu „Szlakiem Walk Gen. Waltera — O Wielką Nagrodę Bieszczadów”. Dziś o godzinie 17 start. Odbędzie się on na stadionie Waltera, skąd kolarze w zwartej kolumnie wyruszą na start ostry na skrzyżowaniu ulic Zofii Chrzanowskiej i Dąbrowskiego. Przypominamy, że impreza ma charakter międzynarodowy. Oprócz 2 zawodników z tegorocznej ekipy Anglii na Wyścig Pokoju, do Rzeszowa przyjeżdża w dniu dzisiejszym reprezentacja Koszyc. W jej składzie znajduje się trzykrotny reprezentant CSRS na Wyścig Pokoju, Walter Jenner, a poza nim w drużynie pojadą: Jan Smichula, Jan Rajza i Robert Futyra.

„Kryterium ulicami Rzeszowa“ będzie bardzo ważną próbą dla uczestników naszej imprezy. Wyścig przebiega w obwodzie zamkniętym, po następującej trasie: ul. Dąbrowskiego, Pstrowskiego, Obrońców Stalingradu,

Szopena, Naruszewicza, Kreczmera, Gałęzowskiego, 1 Maja, Turkienicza, Dojazd Starniowa, Pułaskiego, Krasińskiego, Hoffmannowej, Langiewicz, Zofii Chrzanowskiej. Długość każdego okrążenia około 8,5 km. Od óstszego okrążenia, kiedy stawka kolarzy prawdopodobnie rozciągnie się na dłuższej przestrzeni, uczestnicy wyścigu przejeżdżać będą bieżnią stadionu „Waltera”. Publiczność zgromadzona na stadionie, od początku będzie informowana o przebiegu walki, ponieważ organizator ma zapewnioną łączność radiową z poszczególnymi punktami na trasie. W tym samym czasie, kiedy kolarze znajdują się będą na ulicach Rzeszowa, na płycie boiska rozegrany zostanie mecz pomiędzy piłkarzami Resovii i Stali Rzeszów.

Wszystko wskazuje na to, że walka na trudnej technicznej trasie „kryterium“ będzie bardzo emocjonująca. Regulamin przewiduje, że kolarze zdublowani przez czołówkę są automatycznie wykluczeni

z wyścigu. Tak więc zapowiada się, że tempo od początku będzie bardzo silne. Nasi czołowi zawodnicy — kandydaci do drużyn reprezentacyjnych na wielkie międzynarodowe wyścigi do Anglii, Francji, Austrii rozwiją na krótkim odcinku pierwszego etapu dużą szybkość. Oczekiwać również należy, że goście zagraniczni swoim startem dodatkowo ożywią bieszczadzki wyścig.

W sobotę, 19 bm. kolarze ruszają na trasę II etapu, najpierw na 45-km odcinek Rzeszów — Dębica, w indywidualnej jeździe na czas, a po południu na trasę Dębica — Jasto — Sanok. W niedzielę nastąpi zakończenie imprezy na stadionie rzeszowskiej Stali, tuż przed meczem żużlowym o mistrzostwo I ligi, pomiędzy gospodarzami a Stalą Gorzów. W dniu tym wyścig rozstrzygnie się na półetapie Sanok — Jablonka — Sanok, a po południu na ostatnim odcinku z Sanoka do Rzeszowa przez Brzozów. Czołówka wyścigu spodziewana jest na mecie około godz. 16. F.

Dziecko ofiarą nagonki politycznej

BERLIN

Już od kilku dni Berlin jest świadkiem bezprzykładnej interwencji zachodniobermberskich czynników politycznych w sferę spraw, które należą do kompetencji rodziców. Niedawno 9-letni chłopiec, Thomas Molitor, zamieszkały z rodzicami w Berlinie demokratycznym przekroczył granicę i znalazł się w Berlinie zachodnim. Okrzyknięto go tu „politycznym uciekinierem”. Mimo ponawianych i coraz gwałtowniejszych żądań rodziców, ażeby jak najszybciej przekazać im syna — dziecko jest ciągle przetrzymywane w Berlinie zachodnim. Kiedy pod naciskiem

opiali publicznej i w obawie przed kompromitacją, jaką mogły być postępowanie sądowe w tej sprawie, władze zachodniobermberskie zgodziły się wreszcie przekazać w środę w umówionym punkcie granicznym małego Thomasa jego matce — w ostatniej chwili senator do spraw młodzieży Berlina zachodniego Ella Kay, cofnęła zgodę. Usadziła się to tym, iż rzekomo „nie chce on powrócić do rodziców”. Cała ta sprawa jest przy tym wykorzystywana przez prasę zachodniobermberską jako pretekst do niewybrednych ataków przeciwko NRD. Wśród społeczeństwa jednakże budzi ona niesmak i zażenowanie.

Po X Plenum KC

Przy maszynie - rozmyślania o racjonalizatorstwie

Ilekróć — tak jak obecnie po X Plenum — w słownictwie gospodarczym zwielokrotnia się częstotliwość używania terminu postęp techniczny, tylekróć, niczym sputnik technicznego postępu, pojawia się inne słowo: racjonalizacja. To pojęciowe skojarzenie nie jest, oczywiście, rzeczą przypadkową, aczkolwiek nie brak sceptyków podważających sens racjonalizacji właśnie z pozycji postępu technicznego. Żyjemy w czasach — powiadają sceptycy — w których ważne jest nie usprawnianie sprzętu, lecz rewolucja techniczna. Współczesny poziom rozwoju techniki stwarza pole do działania dla biur konstrukcyjnych, instytutów naukowych, a więc organizacji zawodowej wynalazczości, osiągnięty stopień uprzemysłowienia niejako automatycznie wyłącza z nowoczesnej fabryki pomysły, których źródłem jest jedynie znajomość własnego stanowiska pracy. Słowem racjonalizacja miała rację bytu przed laty, wynikała z ogólnego zacofania technicznego. Na szczęście mamy ten etap za sobą i dlatego racjonalizacja nie jest problemem na dziś.

Jak jest naprawdę? Czy rzeczywiście racjonalizację można odłożyć „ad acta”?

MIEJSCE NA ZIEMI

Zanim spróbuję odpowiedzieć na te pytania — kilka faktów.

Jak wynika z danych Komisji Postępu Technicznego CRZZ, w ubiegłym roku zgłoszono 90 tys. projektów racjonalizatorskich, z których przeszło 60 tys. zatwierdzono i zastosowano w produkcji. W tym samym czasie Urząd Patentowy wydał 759 patentów na nowe wynalazki. Wykorzystanie projektów racjonalizatorskich przyniosło w ubiegłym roku korzyści oceniane na blisko 2 mld zł. Nagrody wypłacone racjonalizatorom wyniosły łącznie 78 mln zł. Jest to kwota niewiele mniejsza od nagród wypłaconych z Funduszu Postępu Technicznego — jednego z głównych źródeł finansowania nowej techniki. Najsilniej rozwija się ruch racjonalizatorski w przemyśle metalowym, włókienniczym, górnictwie i hutnictwie. Liczba Klubów Techniki i Racjonalizacji znajdujących się pod opieką związków zawodowych wzrosła do 3014, skupiają one 134 tys. członków, w tym 62 tys. robotników.

Liczby te, przynajmniej, brzmią dość optymistycznie, ale zgódźmy się, że same liczby niczego nie wyjaśniają. W roku 1954 zgłoszono prawie pół miliona projektów i co? Nadal jest więc aktualne pytanie, czy można odłożyć racjonalizację „ad acta”?

Stwierdźmy przede wszystkim: uznając w pełni wielki skok techniki dokonany w ostatnich latach, trzeba równocześnie pamiętać, że w nielicznych przypadkach doskonał się on w sposób kompleksowy. Przeszłość ogni-

wa istnieje nawet w unowocześniejszych zakładach i uniemożliwiają częstokroć pełne wykorzystanie najnowocześniejszych maszyn. Np. w przemyśle maszynowym stosunkowo intensywnie modernizowanym, poważną część prac transportu wewnętrznego, jak wspomniano o tym w czasie ostatniego Plenum KC wykonywana jest w ten sposób tradycyjnie „ręczny i plecowy”.

W wielu fabrykach przemysłu spożywczego przy czynnościach pomocniczych, takich jak pakowanie, przyklejanie etykiet itp. trzeba zatrudniać wielokrotnie więcej pracowników niżeli w podstawowej produkcji. Ocenia się, że w budownictwie bez większych nakładów inwestycyjnych można zwiększyć produkcję o 27 proc. — tyle „mocy produkcyjnej” zatrzymuje brak drobnych usprawnień organizacyjno-technicznych.

Powstaje zatem pytanie: czy dla rozwiązania tego typu wewnętrznych trudności przemysłu trzeba angażować instytuty naukowe, politechniki, czy też wystarczy odwołać się do własnych możliwości zakładów pracy? Do ruchu racjonalizatorskiego?

Szybki proces uprzemysłowienia, utrudniający kompleksowe rozwiązanie wszystkich problemów technicznych, zwłaszcza w sytuacji, kiedy baza naukowa w postaci instytutów naukowych biur konstrukcyjnych, technologicznych i tym podobnych instytutów zawodowej wynalazczości jest niewystarczająca, nie tylko stwarza pole działania dla szeroko pojętej racjonalizacji fabrycznej, ale wprost powo-

duje konieczność odwołania się do zawodowego doświadczenia, „nosa” starej kadry pracowników przemysłu.

W każdej porządnej bibliotece można znaleźć książkę Priestleya „Zaciemnienie w Getley”, której akcja toczy się w czasie wojny w jednej z wielkich angielskich fabryk przemysłu lotniczego. Dział racjonalizacji jest tam traktowany jako jedna z najważniejszych technicznych komórek zakładu, a jego kierownik należy do grona ścisłego kierownictwa fabryki. Podobną rolę odgrywała racjonalizacja w fabrykach amerykańskich i niemieckich. Niewierzącym polecam lekturę Amerykanów z czasów wielkiego kryzysu, kiedy walka związków zawodowych przeciw zjawisku racjonalizacji i racjonalizatorom przypominała nieomal czasy niszczenia maszyn przez robotników. Źródła nienawiści były podobne: usprawnienie produkcji rodziło obawy bezrobocia, intensyfikacji pracy.

Okazuje się więc, że ruch racjonalizatorski, jako czynnik usprawniający produkcję odgrywa pewną rolę nawet w krajach o wyższym poziomie rozwoju niżi nasz.

ROZSADNA DROGA

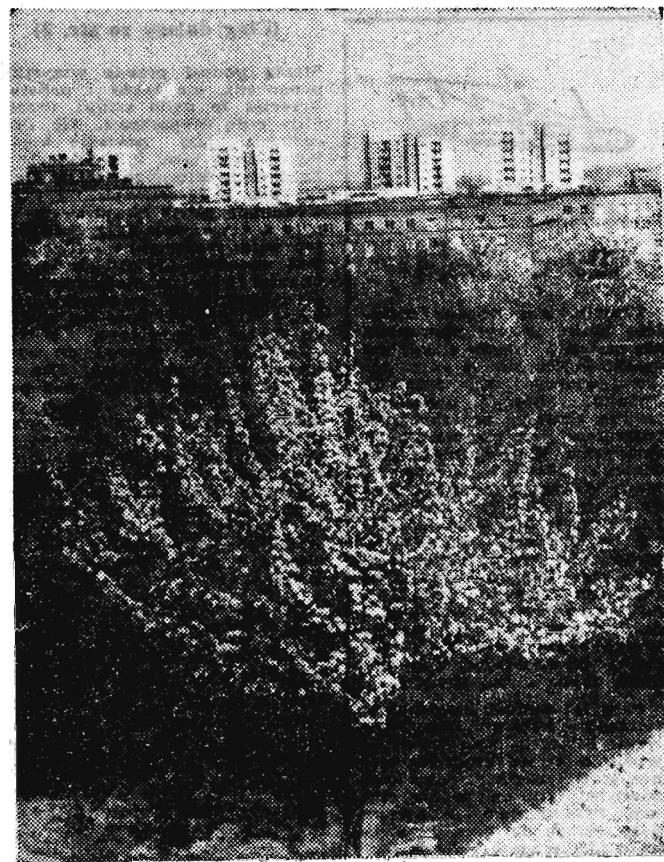
Znaczenie ruchu racjonalizatorskiego wynikać powinno nie z liczby zgłaszanych projektów, lecz ze stopnia jego związania z aktualnymi, najwazniejszymi problemami technicznymi przemysłu. Istota sprawy polega więc nie na masowym budowaniu nieskończonych wariantów perpetuum mobile, ale na wiązaniu inwen-

cji, zainteresowań, doświadczenia z potrzebami fabryki, na KIEROWANIU zainteresowania racjonalizatorów na te tematy techniczne, których rozwiązanie przynosi likwidację aktualnych trudności technicznych przedsiębiorstwa.

Od kilku lat przedsiębiorstwa opracowują własne plany postępu technicznego. Wiadomo, że dotychczas plany te nie były powiązane z planami produkcyjnymi, i dlatego ich stopień realizacji był niewielki. Obecnie — zgodnie z decyzjami X Plenum — zakładowe plany postępu technicznego mają się stać częścią planów produkcyjnych przedsiębiorstw, stanowiąc mając więc element podnoszenia sprawności technicznej przemysłu.

Otóż sądzę, że ten sam plan musi być także źródłem inspiracji dla ruchu racjonalizatorskiego. Tematyczne kierowanie tym ruchem i jego zwiazanie z zakładowymi planami rozwoju techniki, to podstawowa droga rozwoju wsłóczesnej racjonalizacji. A jeśli tak, to trzeba zdecydować się na pewne konsekwencje takiej tezy. Racjonalizacja musi być kierowana przez te same ogniwa, które sterują postępem technicznym. Oczywiście, nie wolno kwestionować roli czynnika społecznego w stwarzaniu warunków dla rozwoju wynalazczości, klimatu i opieki, ale za rozwój racjonalizacji, za prawidłową tematykę prac racjonalizatorskich odpowiadać powinien przede wszystkim naczelnym inżynier fabryki i jego sztab naczelnym inżynier zjednoczenia i dyrektor departamentu techniki resortu.

Halina Gerber



NOWY RZESZÓW

Fot. Kopcé

Z życia ZMW

DLA UCZCZENIA 20-LECIA PPR

W dalszym ciągu plyną zobowiązania podejmowane przez młodzież wiejską województwa rzeszowskiego dla uczczenia XX rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej. I tak np. młodzież rzeszowska w kole ZMW w Pułankach pow. Strzyżów, postanowiła m. in. przepracować 50 dniówek roboczych przy budowie szkoły, a 1.500 zł przeznaczyć na budowę Młodzieżowego Domu Oświaty ZMW w Zalesiu.

Członkowie koła ZMW we Wrocance pow. Jasło wypracują 2 tys. zł na budowę Młodzieżowego Domu Oświaty oraz wybudują boisko do siatkówki. ZMW-owcy z Dobracowej natomiast postanowili zasadać w czynie społecznym 500 drzewek, wpłacić 1.000 zł na budowę Młodzieżowego Domu Oświaty, a każdy z członków koła ZMW przepracuje dwie dniówki przy budowie domu ludowego.

Prawie wszystkie koła ZMW w ramach obchodów 20-lecia PPR przekazują swych najlepszych członków w poczet kandydatów partii.

NAUCZYCIELE WIEJSZY WYJADĄ NAD MORZE

W Zarządzie Wojewódzkim ZMW trwają przygotowania do tegorocznej akcji letniej. Przewiduje się zorganizowanie czterech obozów szkoleniowo-wypoczynkowych. Dwa z nich zlokalizowane zostaną w Sopocie. Będą to obozy dla nauczycieli wiejskich, aktywistów ZMW, kierowni-

ków klubów inteligencji wiejskiej, wiejskich klubów dziecięcych i uniwersytetów powszechnych ZMW.

Na dwa następne obozy, które zlokalizowane zostaną prawdopodobnie w najpiękniejszych rejonach powiatu gorlickiego wyjedzie aktyw szkolnych kół Związku Młodzieży Wiejskiej.

Ogółem na obozach tych będzie wypoczywać, a jednocześnie korzystać z interesujących wykładów, po nad 400 osób.

NA BUDOWĘ MŁODZIEŻOWEGO DOMU OŚWIATY ZMW

Idea budowy Młodzieżowego Domu Oświaty ZMW w Zalesiu pod Rzeszowem rozprzestrzenia się coraz bardziej wśród ogółu mieszkańców naszego województwa. Na budowę MDO świadczy nie tylko młodzież wiejska... Duże zainteresowanie sprawą budowy wykazują m. in. rady narodowe i spółdzielczość wiejska.

Wiele gromadzkich rad narodowych w pow. debickim, dzieląc nadwyżki budżetowe, przeznaczyło na fundusz budowy Młodzieżowego Domu Oświaty ZMW średnio od 1.000 do 3 tys. złotych. Uchwałę o przekazanie kwoty 5 tys. zł na konto komitetu budowy Młodzieżowego Domu Oświaty ZMW podjęła też ostatnio Powiatowa Rada Narodowa w Tarnobrzegu.

O przekazaniu środków na budowę MDO w Zalesiu zdecydowały też zarządy wielu gminnych spółdzielni „SCH”.

WIELE ATRAKCYJNYCH IMPREZ MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ

Zarządy Powiatowe ZMW opracowały już szereg gólowe plany imprez artystycznych, jakie w okresie letnim odbywać się będą pod hasłem „Budujemy Młodzieżowy Dom Oświaty w Zalesiu”.

Przewiduje się więc zorganizowanie wielu imprez artystycznych związanych z obchodem XX rocznicy powstania PPR, rejonowych i powiatowych olimpiad rolniczych, imprez związanych ze światem ludowym, festynów, festiwali młodzieży wiejskiej i imprez dożynkowych.

Plany są bardzo bogate i różnorodne. Należy więc przypuszczać, że w tym roku młodzież wiejską czeka wiele atrakcyjnych imprez i uroczystości.

(J. W.)

BEKON jest najpopularniejszym artykułem mięsnym w Anglii, a Polska jednym z poważniejszych jego eksporterów. Natomiast bekon produkowany w województwie rzeszowskim, w najbliższym zapleczu hodowlanym Zakładów Mięsnych w Dębicy i Jarosławiu, należał zawsze pod względem jakości do najlepszych w kraju. Trzeba szczerze powiedzieć, że jakoś udawało się, co wyprodukował rolnik, to było dobre i szło na eksport. Ale na angielskim rynku zaczyna się robić coraz ciśnień, wzrasta konkurencja, a główni konkurenci — Duńczycy, znowu ostatnio podnieśli standard swoich bekonów. I oto po raz pierwszy nie udało się, bekon z naszych rejonów okazał się zbyt przetluszczone i uległ dyskwalifikacji. Zakłady województwa rzeszowskiego nie zrealizowały planów eksportowych. Niedobory w I kwartale br. wynoszą 316 ton, co równa się wartości 250 tys. dolarów. A więc sumka wcale niebagatelna.

Ponieważ Anglicy lubią chude mięso i tylko za takie przywykli płacić, a jest mało prawdopodobne, żeby naszym eksporterom udało się zmienić zagranicznym odbiorcom

smak, przeto pozostaje tylko jedno — poddać rzeczowej analizie obecny proces produkcyjny rzeszowskiego bekonu, stan hodowli. Zaglądnijmy najpierw do kilku zagrod w powiecie debickim.

Anglicy płacą...ale za chude bekony

Piotr Gawlik z Podgrodzia ma około 2 ha ziemi. Hodowlę bekonów prowadzi od kilku lat i uzyskuje dobre wyniki. Duże chlewiki są czysto utrzymane.

Codziennie pilnuje, żeby prosięta trochę pochodziły — mówi Gawlikowa, bo ruch i odpowiednie karmienie, to najważniejsza rzecz, świnki rosną aż miło patrzeć. Ziemiaków jedzą mało. Dają za to dużo zielonki i śrutu

jęczmiennej lub owsianej. Szkoda, że paszy treściwej ciągle brakuje. Zakontraktowałam wszystkie małe, to znaczy 10 sztuk.

— A czy asystent kontraktacji często odwiedza waszą zagrodę?

— Czasem wpadnie, ale rzadko, bo wie, że u mnie wszystko w porządku. Uwazam żeby nie przekarmiać, ważyć małe. Staramy się uzyskać jak najlepsze wyniki, bo nastawiliśmy się na hodowlę bekonów.

Gawlikowa przynosi książkę dostaw. W ubiegłym roku odstawiło 12 bekonów. Z liczby tej 10 otrzymało I klasę, a pozostałe II klasę. Jest się czym pochwalić. Takich wzorowych hodowców jest w Podgrodziu więcej. Książeczki dostaw otrzymało tutaj 42 rolników, dla których produkcja bekonów jest głównym kierunkiem w gospodarstwie.

Gospodarze ze Strzegocic również mogą się pochwalić dobrymi bekonami. M. in. do takich należy Józef Gromadzki i Edward Mroczek. Ale obok tych przodujących zbyt wielu jest jeszcze rolników, którzy lekceważąc podchodzą do spraw hodowli. Typowym tego przykładem jest Józef Szumowicz z sąsiedniej wsi Mokrzec. Warunki hodowlane wprost idealne. Duży chlew, wybieg, własny śrutownik. Ale wszędzie brud i bałagan, okna w chlewie zabite, 3 maciory z małymi w opiakany stan, zamknięte, nie wychodzą na wybieg. Podstawową karmą są ziemniaki.

— Mamy kłopot — mówi gospodyni, bo ostatnio asystent przekontraktował na skutek przetłuszczenia 2 bekonu na tuczniaki.

— A czy asystent był u was w okresie wzrostu bekonów i mówił, że są złe karmione?

— Nie, nie przychodził, a teraz taka strata.

Jest ona poważna, bo na każdej sztuce wynosi około 800 zł.

CIĄG DALSZY NA STR. 4



Na jeziorach mazurskich rozpoczyna się sezon sportów wodnych. Na jezioro Krzywe w Olsztynie wypłynęły pierwsze żaglówki. CAF — fot. Moroz

(Ciąg dalszy ze str. 3)

Anglicy płacą...

Należy dążyć do specjalizacji gospodarstw w produkcji trzody bekonowej, szerzej niż dotychczas wprowadzać sianki do karmienia, których w stosunku do liczby hodowców jest ciągle mało. Od pracy asystenta i zootechników zależy wiele, co przy równoczesnym nasileniu akcji szkoleniowej wśród rolników powinno w sumie przynieść w najbliższych miesiącach poprawę jakości tuszu bekonowego. Zresztą w tych sprawach działać trzeba z myślą o jutrze, bo utrzymać się na rynkach zagranicznych musimy, a sprząć konkurentom będzie coraz trudniej.

Wreszcie kilka słów o paszy treściwej, której pula w naszym województwie się nie powiększa, ale wręcz przeciwnie maleje. Jeśli np. w ubiegłym roku w I kwartale rozprowadzono około 15 tys. ton paszy treściwej, to w analo-

gicznym okresie bieżącego roku tylko 7 tys. ton. Brak paszy treściwej przy równoczesnym urodzaju na ziemniaki, to także jedna z przyczyn obecnych przeluzzeń surowca. Dlatego przyszedł czas powiatowych rad narodowych łącznie ze Związkiem Hodowców Trzody Chlewnej muszą więcej uwagi poświęcić rozdziałowi paszy treściwej i produkcji sruły owsianej lub jęczmiennej z istniejących rezerw zbożowych.

W zakresie poprawy jakości tuszu bekonowego jest jeszcze wiele do zrobienia. Produkcji tej trzeba poświęcić więcej niż dotychczas uwagi. Jej wyniki nie mogą być dziełem przypadku, lecz wyrazem prawdziwej fabrycznej organizacji, wykładowi wysiłków i umiejętności rolników oraz zootechników.

ADAM POTASZ



Festwal Filmowy w Cannes zgromadził jak zwykle wiele sławnych nazwisk i całą rzeszę „gwiazdek” żądnych sławy.

Na zdjęciu: Holenderka Suzette Stellweng, Ina Gulaja — odtwórczyni głównej roli kobiecej w nowym radzieckim filmie psychologicznym „Kiedy drzewa były wysokie” reżyserii Lwa Kulidżanowa i popularna aktorka francuska Marie — Jose Nat.

FOT — CAF

Nowa szansa Rymanowa

Niewielkie miasteczko położone na zachodnim krańcu pow. sanockiego — Rymanów zyskało wiele w ostatnim okresie. Nie mówiąc o innych, drobniejszych inwestycjach, otrzymało dwa nowoczesne zakłady produkcyjne: brylarnię i garbarnię. Właśnie garbarnia...

Jej to przede wszystkim zawdzięcza Rymanów dotychczasową aktywność gospodarczą i z nią wiąże nowe nadzieje. Tak. Opracowano bowiem projekt techniczno-ekonomiczny uruchomienia w spółdzielni „Jedność” wydziału galanterii skórzanej. Co oznaczałoby w życiu miasteczka jego powstanie, nie trzeba szerzej się rozpisywać. Najważniejsze, że znalazłoby pracę i zarobek dalszych 50 osób.

Czy projekt ten doczeka się realizacji? — Chyba tak. Wiąże się bowiem z minimalnymi nakładami pieniężnymi. Uruchomienie produkcji galanterii: teczek, aktówek, torebek i innych drobiazgów wymaga jedynie drobnych adaptacji w budynku pomocniczym. Oczywiście, trzeba też zakupić maszyny do szycia i inne urządzenia produkcyjne.

Korzyści z uruchomienia takiego wydziału w Rymanowie nasza gospodarka miałaby niemałe. Wykorzystane zostałyby w pełni rezerwy produkcyjne garbarni (np. kołtównia), zaoszczędziłoby się sporo grosza na transporcie gotowych skór do odległych wytwórni galanterijnych itp. Ponadto spółdzielnia zwiększyłaby wartość produkcji o 4 mln zł rocznie.

Do tej inicjatywy pozytywnie odnosi się Krajowy Związek Spółdzielni Garbarskich i Skórzanych w Krakowie. Chodzi więc teraz o to, aby „Jedność” jak najszybciej otrzymała potrzebne kredyty na urzeczywistnienie służącego projektu.

Warto jeszcze dodać, że większość wyprodukowanej w Rymanowie galanterii posiadałaby zapewniony zbytni za granicą. Ważny jest również ten moment, iż uruchomienie wytwórni umożliwiłoby spółdzielni wcześniej spłacić zaciągnięte kredyty w wysokości 23,5 mln zł na budowę nowego zakładu garbarskiego. (m)

Z Przemysła na MTP

Choć żadne z przemysłowych przedsiębiorstw nie będzie posiadać własnego stoiska na Międzynarodowych Targach Poznańskich, to jednak znajdzie się tam wiele ich wyrobów.

Zakłady Wytwórcze Aparatów Wysokich Napięć im. G. Dymitrowa, wystawią jeden z produkowanych przekładników. Fabryka Maszyn od Szycia „Pólna” wyśle dwie „Westy” — jedną zwykłą, a

jedną z oświetleniem i wyłącznikiem zębów. Przemysła Wytwórcza Win wystawi dwa gatunki wina markowego: „Przemyski Rubin” i „Pomona”, a ponadto konserwy z owoców i warzyw. Z

Ojcostwo i pilotaż

Biolog amerykański, R. Snyder, ogłosił ciekawą hipotezę, według której między napięciem nerwowym ojca i ptaczą jego dzieci istnieje duża współzależność.

Snyder, który podczas drugiej wojny światowej był pilotem, miał wtedy dwie córki. Po wojnie, gdy przestał latać, jego żona urodziła trzech chłopców. Zbieżność ta zaintrygowała go, i postanowił przeprowadzić badania wśród swoich towarzyszy z eskadry z okresu wojny.

Stwierdził, iż z 28 dzieci, które urodziły się pilotom podczas służby w lotnictwie, 27 było dziewczynkami.

Według Snydera, napięcie nerwowe występujące w zawodzie pilota może zmienić reakcje hormonalne, co wpływa z kolei na chromosomy płci. Uczony zamierza obecnie przeprowadzić na zwierzętach dalsze badania nad tym problemem. (NNT — PAP)

Pechowe lądowanie spadochroniarki

13 bm. (nomen omen) na lotnisku Aeroklubu Stalowa Wola w Turbi odbywał się trening skoczków spadochronowych. Lądowanie na spadochronie okazało się pechowe dla dobrze zapowiadającej się zawodniczki, spadochroniarki Bożeny Wiśniewskiej — Preneta. Przy upadku złamała nogę, a w drugiej — naderwała ścięgno. (z. fl.)

przez to spokojniejsze — można je wtedy trzymać po kilka sztuk razem — lepiej przybierają na wadze i łatwo się tuszą, futerka mają także na ogół lepszej jakości.

Króliki nie potrzebują dużych pomieszczeń. Klatka o rozmiarach: długość 80 cm, szerokość 60 cm i wysokość 40 cm wystarczy dla samicy ras średnich z przychowkiem. Ponieważ królik całe życie spędza w klatce, musi więc ona zapewniać warunki niezbędne do dobrego rozwoju zdrowia i rozmnażania się zwierzęcia. Przede wszystkim dostateczna przestrzeń, swobodny dostęp powietrza, suchość, szczelność, ciepło, bezpieczeństwo.

Klatki muszą być jasne. Bezpośrednie nasłonecznienie wnętrza klatki nie jest potrzebne, a w klatkach, w których znajdują się króliki przeznaczone na ubój nawet niepożądane, gdyż futerko pod wpływem słońca łatwo rudzieje.

Dostęp świeżego powietrza do klatek powinien być swobodny. Zapewnia to ustawienie klatek na dworze lub w dobrze przewietrzonym budynku oraz wykonanie przedniej ściany (drzwi) z siatki.

Klatki muszą mieć ściany szczelnie dopasowane, żeby wewnątrz nie było przewiewu, jest to bowiem bardzo szkodliwe dla królika. Chłodu króliki się nie obawiają, można je trzymać przez cały rok na dworze, byleby klatka była zabezpieczona od deszczu i ustawić w miejscu zasłoniętym od wiatrów.

Przynajmniej raz do roku trzeba klatki wydezynfekować po dokładnym oczyszczeniu. Do dezynfekcji należy używać gorącego roztworu ługu, kreoliny lub lizolu. Króliki są bardzo wrażliwe na złe warunki pomieszczenia i złe żywienie; ulegają wtedy łatwo rozmaitym chorobom. Toteż należy zwracać baczność na uwagę, czy wszystkie wymagania co do pomieszczenia i żywienia są spełnione.

ST. RYBKA

Listy do redakcji

Czytanie moją pasją

Czytelnikiem książek zostałam zanim jeszcze nauczyłam się czytać. Wtedy słuchałam głośno czytanych bajek Grimma i wierszy Konopnickiej. Później, kiedy posiadałam trudną sztukę czytania, poznałam już samodzielnie Robinsona Krusoe, bajki Andersena „Serce” Amicisa i inne. W szkole średniej, kiedy lekturą moją kierowali nauczyciele, a miałam szczęście do dobrych polonistów, czytałam i recytowałam Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego zapalało młodzież do namyślonych dyskusji i dzieliło naszą klasę na zwolenniczki Mickiewicza i wielbielki Słowackiego. Ten podział chyba i dziś istnieje.

Parę lat temu rozmawiałam z młodym aktorem, Mieczysławem Storem, który stawał wtedy pierwsze kroki na scenie w Rzeszowie, a dziś jest znanym aktorem w Warszawie. Przedmiotem rozmowy była leżąca na biurku książka o Mickiewiczu. Wśród rozmowy zapytał: czy pani woli Mickiewicza, czy też Kocha? Odpowiedziałam, że zgadzam się z nim i Kocha Słowackiego.

Wracając do tamtych dawnych moich szkolnych czasów wspomnę o teatrze, bo „Dziady”, dramaty Słowackiego, Szekspira, poznawałam nie tylko w szkole, ale przede wszystkim w teatrze, na popołudniówkach szkolnych we Lwowie. Równocześnie czytałam powieści. Bohaterowie Sienkiewicza byli dla mnie żywszymi istotami od wielu ludzi, spotykanych na co dzień w życiu. Skrzetuski z Heleną, Kmiec i Olenka, Basia i Wołodyjowski, to byli osobliści przyjaciele, a powieści Zagłoby najlepszą w świecie zabawą.

Czytałam stale i równocześnie zaczęłam gromadzić książki, więc czasem kupowałam, a czasem otrzymywałam tomy utworów: Kasprowicza, Staffa, Leśmiana, Lechonia, Tuwima, Gałczyńskiego i przed wojną w szafie bibliotecznej miałam kąpiel. W dniu 6 sierpnia 1944 roku dom przy ul. Głódnej 39 w Warszawie spłonął wraz ze wszystkim, co w nim było, a więc i z tymi książkami.

Kiedy w 10 lat po wojnie znalazłam się w Rzeszowie, nie miałam i nie mam obecnie własnych książek, ale zadomowiłam się w bibliotece przy ul. Tkaczowa. Nawet nie żałuję już, że książki nie mam, skoro jest ich tu tyle i skoro mogę zawsze z nich korzystać.

W bibliotece nawiazało się też stosunki z żywymi ludźmi. Są to przemienie bibliotekarki i spotkania autorskie, które organizują.

Czyniąc w ten sposób, że wykładają dzieła autora w gablotce wystawowej, a czasem — jak w moim przypadku — dają wprost do ręki, co powoduje przeczytanie całego dorobku literackiego danego autora. Często jest to tylko przypomnienie rzeczy znanych, ale bywa i tak, że dopiero teraz zaznajamiam się z autorem, albo z niektórymi jego utworami.

Janina Guzowska

Pielegnujemy młode drzewka

Rokrocznie, wiosną pod hasłem: „każde posadzone drzewko pomnaża las”, odbywa się w całym kraju sadzenie drzewek. Przeważnie sady to młodzi szkolni przydrożni, w budynkach szkolnych i nieużytkach. Oprócz drzew owocowych, w tym okresie sady się tysiące jesionów, klonów, dębów, lip i modrzewi, tj. gatunków poszukiwanych w przemyśle meblarskim, bednarskim, snycerskim, budowlanym i innych.

Wobec stale rosnącego zapotrzebowania na drzewo, tym większe budzi zgrozzenie marnowanie, szczególnie w naszych włoskach, drzew jesionowych, wiązowych, lipowych, które rosną w obszarach chłopskich, dworskich, kościelnych, a poćmiennie leżą nieraz bezużytecznie, niszczone przez słońce i deszcz.

Drugą niezmiernie bolesną sprawą jest łamanie przez nieuczynnych wandalów drzewek świeżo posadzonych. Niszczą w ten sposób drzewka, przynajmniej oni wielką szkodę gospodarce narodowej, a więc szkoda samemu sobie. Chybiłszy, niszczącymi bezmyślnie młode drzewka, trzeba karać z najwyższą surowością.

J. L. Jarosław

Prawnik RADZI

Ob. K. H. Kańczuga: Zgodnie z układem zbiorowym pracy pracowników spółdzielczych SCH, z pracownikiem umysłowym umowa o pracę może być rozwiązana za uprzednim 3-miesięcznym wypowiedzeniem, jeżeli pracownik w danym zakładzie pracy pracuje dziesięć lat. Natomiast jeśli pracownik pracuje ponad 10 lat, to umowa o pracę z pracownikiem umysłowym może być rozwiązana za uprzednim 6-miesięcznym wypowiedzeniem.

Ob. S. K. Przeclaw: Czas pracy utracony przez robotnika na badania lekarskie zarządzane przez zakład pracy ze względu na zapewnienie należytej pod tym względem sanitarnym jakości produkcji powinien być wynagradzany jak czas pracy. Wynika to z ogólnych zasad dotyczących umów o pracę.

Ob. T. S. Jasło: W przypadku omyłkowego wypłacenia pracownikowi wynagrodzenia, pracodawca nie może potrącić z wynagrodzenia wypłaconej kwoty, gdyż przepisy dotyczące umowy o pracę wyliczają przypadki, w których pracodawca może dokonać potrącenia z wynagrodzenia pracownika. Z wynagrodzenia może być potrącona kwota tylko wtedy, gdy pracownik wyraził na to zgodę. W przeciwnym razie pracodawca może dochodzić zwrotu nieusłusznie wypłaconej kwoty tylko w drodze postępowania sądowego. Również i w razie zaistniałego niedoboru pracodawca nie może potrącić żadnych kwot na jego pokrycie z wynagrodzenia pracownika. Musi być wydany wyrok sądowy, zaopatrzone klauzulą wykonalności, a następnie prowadzona egzekucja w zwykłym trybie.

Ob. K. B. Rzeszów: Jeżeli pracownik w okresie wypowiedzenia umowy o pracę zachorował i nie mógł wykorzystać urlopu w naturze w całości lub w części, a wykorzystanie przez niego urlopu w okresie późniejszym jest niemożliwe na skutek rozwiązania umowy o pracę, należy pracownikowi wypłacić ekwiwalent za nie wykorzystany urlop.

Strop z prefabrykatów ceramicznych

Już w najbliższym okresie Spółdzielnia Pracy Remontowo — Konserwacyjna „Świt” w Krośnie dokona pierwszych prób zastosowania na większą skalę stropów z prefabrykatów ceramicznych. Dostawa pierwszej części elementów prefabrykowanych nastąpi jeszcze w maju z Krośn. Zakł. Przem. Mat. Budowlanych w Polance, które podjęły się ich produkcji. Warto podkreślić, że zastoso-

wanie stropów z prefabrykatów jest poważnym usprawnieniem technicznym, które ma szanse zastosowania ogólnokrajowego. Twórcą wniosku jest Jan Póchołpek, kierownik techniczny Spółdzielni. Nowy wniosek eliminuje tzw. „szalowanie” deskami, a oszczędności wynoszą 38 zł w stosunku do 1 m kwadr. stropu, niezależnie od efektów w postaci zmniejszenia ilości robocizny. (r)



Wychów królików

Do rozplodu używamy królików dojrzałych piciowo i dostatecznie wyrosniętych, tj. od osmego miesiąca życia u ras średnich. Króliki są zdolne do rozplodu przez cały rok, ale przy racjonalnym chowie dopuszczamy jedynie 2 do 3 wykotów rocznie. Chodzi tu o zapewnienie młodzieży wysoko wartościowej i zarazem najtańszej zielonej paszy w okresie letnio-jesiennym, o możliwość przeprowadzenia uboju w okresie zimy i o zapewnienie dłuższego spoczynku, zwłaszcza kiedy mamy do czynienia z cennym materiałem hodowlanym. Króliki są zwierzętami bardzo płodnymi, nierzadko samica rodzi więcej młodych aniżeli zdoła wykarmić, toteż za zadaniem hodowcy jest sprawdzić liczbę młodych i zostawić przy matce tyle, ile zdoła wykarmić.

Wychów młodych królików przy matce nie wymaga żadnych specjalnych zabiegów. Dostatecznie obszerna, sucha i jasna klatka, intensywne żywienie paszami dobrej jakości, czyste utrzymanie klatki — to warunki prowadzenia wychowu.

Młode powinny pozostać przy matce co najmniej 7 do 8 tygodni. Młode po odsadzeniu mogą przebywać razem do końca czwartego miesiąca życia. Później należy oddzielić samce od samic. Samce nie przeznaczone do chowu, dobrze jest wykastrować, stają się

Żużlowe obrachunki

Początek maja obfitował w wiele imprez żużlowych o „wysokiej randze”, jak eliminacje do mistrzostw świata i Polskiej rozgrywki ligowej, pierwszy, a właściwie noszący nr 2 turniej o „Złoty Kask”, o „Srebrny Kask” itd.

Na pierwszy plan wysuwają się bez wątpienia eliminacje do Indywidualnych Mistrzostw Świata. Podobnie jak w kilku ostatnich latach — choć obecnie liczba Polaków była mniejsza — również i w br. zakończyły się one generalnym sukcesem naszych żużlowców.

Niestety — z powodu pewnych drobnych zatargów z PZMGT — nie został dopuszczony do startu w eliminacjach trzeci rzeszowski — Kępa. A szkoda, gdyż niewątpliwie miałby w nich wiele „do powiedzenia”. Na szczęście — będzie on już prawdopodobnie brał udział w dalszych eliminacjach o „Złoty Kask”.

Wracając na „krajowe podwórko” trzeba nieco uwagi poświęcić ostatnim meczom ligowym. O te Stal Rzeszów i Górnik idą „zgodnie z planem” (gornicy może nawet nieco lepiej), o tyle wysoka pozycja wrocławskiej Sparty jest dużym zaskoczeniem. Bo — ale przed sezonem nie brało się pod uwagę dużych postępów, jakie z bilbil młodzi zawodnicy tego klubu, a szczególnie Domiszewski, który np. w meczu z Unią Leszno — był najlepszym, niepokonanym zawodnikiem. Dzieńisie skąduną mu: „stary wyga” Pociękiewicz, młody Siabon, Kaluża i inni. W każdym razie wygląda na to, że Sparta ma wyraźną ochotę znaleźć się w ścisłej czołówce. Polonia zanotowała wreszcie pierwsze zwycięstwo, które jednak — zważywszy słabość przeciwnika i swój tor — nie przynosi chluby, ani zbyt różowych nadziei. Nieco słabiej, niż można było oczekiwać spisuje się beniaminek — Stal Gorzów, ale chyba jeszcze zdąży się poprawić. Na razie aktualna tabela i ligi przedstawia się następująco:

1) Górnik	4	9	+23
2) Stal Rzeszów	3	6	+46
3) Sparta	3	6	+36
4) Polonia	3	2	+14
5) Włókniarz	3	2	-39
6) Unia	4	2	-40
7) Stal G.	3	0	-41
8) Wybrzeże	3	0	-58

Przy okazji podajemy również tabelkę II ligi:

1) Śląsk	5	10	+103
2) Apator	5	8	+113
3) Tramwajarz	5	8	+82
4) Polonia	4	6	+22
5) Wanda	4	4	+9
6) Krosno	4	4	+31
7) Zgrzeblarki	4	4	+23
8) Unia	4	2	+7
9) Sparta	4	2	+28
10) Kolejarz	5	2	-89
11) Start	3	0	-64
12) Motor	3	0	-111

Najbliższe dni przyniosą nową serię rozgrywek: Turniej o „Złoty Kask” we Wrocławiu (przełożony z dnia 28 kwietnia na dzień 19 maja) oraz mecze ligowe. Krótko o turnieju: Człowiek faworytem jest bez wątpienia Kapala, co oczywiście wciąż nie znaczy, że będzie miał we Wrocławiu „łatwe życie”. Na tym torze doskonałe wyniki uzyskuje zazwyczaj M. Kaiser, „jak lw” walczyli będą z pewnością Tkocz, Żyto, Maj czy Waloszek nie mówiąc już o b. groźnych gospodarzach — Domiszewskim i Pociękiewicz.

W meczach ligowych na plan pierwszy wysuwa się spotkanie Górnik — Sparta Wrocław. Gdyby mecz był we Wrocławiu — wynik byłby niewiadomy, tak jednak jak rzeczy stoją — mimo wszystko nie wróżyć gościom sukcesu. Gornicy na swoim torze będą chyba w br. nie do pokonania. Ciekawy będzie też mecz Unia — Polonia. Na razie oba zespoły pełne renomowanych nazwisk i wysokich aspiracji — kroczą twardo... w środku tabeli. Większe szanse ma niewątpliwie Unia, ale czy uda się jej wykorzystać je w pełni?

Wielce niepewny jest wyntk w Gdańsku. Tamtejsze Wybrzeże „szczyli się” na razie zarywym dorobkiem, ale i Włókniarz nie jest już drużyną sprzed kilku lat. Wydaje się, że minimalnie większe szanse mają częstochowianie. Wreszcie w Rzeszowie Stal jest faworytem w meczu ze swą imienniczką z Gorzowa (mecz odbędzie się w niedzielę o godz. 17.00), co oczywiście nie znaczy, że goście od razu poddadzą się bez walki. Przeciwnie — po południakach Rogala, Migosła czy Pogorzelskiego z naszymi „asami” — można sobie obliczyć wiele emocji, a wynik większości biegów będzie chyba niepewny aż do meły.

Z sali rozpraw

Weronika Zytak c. Jana ur. w 1927 roku okazała się nie lada oszustką. Miejscem jej działania były korytarze Sądu Powiatowego w Jarosławiu. Szułała tutaj nainwnych, którym ofiarowywała swą pomoc w załatwieniu zwolnień z więzienia, zmniejszeniu wyroków sądowych itp. Powoływano się przy tym na rzekome znajomości w Generalnej Prokuraturze. Postępując w ten sposób wyłudzała znaczne sumy od ob. ob. Marii i Stanisławy Kurysków, których mężowie odbywali kary więzienia za udział w bójce.

Sąd skazał Weronikę Zytak na 3 lata więzienia. Za podobne przestępstwa odpowiadała ona kilka miesięcy temu przed Sądem w Przemyślu.

Piosenka „Pożegnania” ma najwięcej sympatyków

Konkurs na Polską Piosenkę, tak jak przewidywaliśmy, wzbudza w całym kraju duże zainteresowanie. Każdego dnia organizatorzy otrzymują sterty konkursowych kuponów. Nas oczywiście interesuje jak głosują, jakie mają upodobania mieszkańcy województwa rzeszowskiego.

Otóż — jak informuje nas „Pogart” najbardziej ulubionymi piosenkami mieszkańców naszego województwa są: „Pożegnania”, „Dla Ciebie miły” i „Gdy mi ciebie zabraknie”. Na te właśnie piosenki pada najwięcej głosów z naszego terenu.

— A jacy piosenkarze? — pytamy.

— W dalszym ciągu najwięcej sympatyków mają w naszym województwie: Sława Przybylska, Irena Santor i Kamil Jedrusik. Są to jednogłośnie opinie mężczyzn, którzy wysyłają o wiele więcej kuponów niż kobiety.

— Z jakich miejscowości województwa rzeszowskiego otrzymujecie najwięcej kuponów konkursowych?

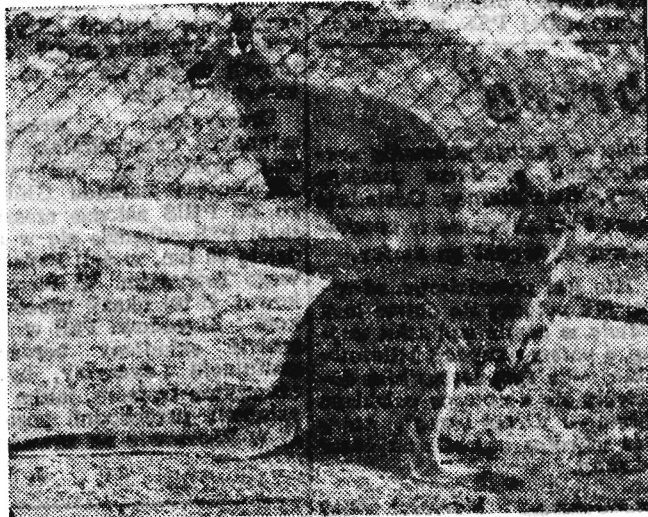
— Konkurs — Plebiscyt na Polską Piosenkę najwięcej „chwycił” w Mielcu, Rzeszowie i Dębicy. Dużo kuponów otrzymaliśmy też z... Boguchwały. Jednak już teraz trudno dokładnie odpowiedzieć na to pytanie. Konkurs trwa nadal. Każdy dzień może przynieść zmiany.

— Czy zdarzają się kupony, które unieważniacie?

— O tak, i to dość dużo. Wielu uczestników konkursu typuje piosenki zagraniczne, a przecież jest to Konkurs — Plebiscyt na Polską Piosenkę. O tym trzeba pamiętać przy wypełnianiu kuponu. Ale, ale... Pan Śmietana ze wsi Górki w pow. brzozowskim widocznie nie lubi żadnej piosenki i piosenkarki czy piosenkarza. Nie chcą jednak tracić szansy na wygranie „Syrenki” wysłał na konkurs kupon nie wypełniony, no i oczywiście z tej właśnie przyczyny, kupon ten również został unieważniony.

Rozmawiał: J. W.

WIOSENNA WIZYTA W OLIWSKIM ZOO



Przywiezione w ubiegłym roku kangury doskonale zaaklimatyzowały się w oliwskim ZOO.

CAF — fot. Kopeć

Komunikat WUML

20. V. 1962 r. — niedziela — od godz. 8.00 egzaminy dla słuchaczy I roku Wydz. Ekonom. z podstaw socjologii marksistowskiej.

21. V. 1962 r. — I rok Wydz. Ekonom. — wykład: „Kapitałizm współczesny, kraje słabo rozwinięte” oraz informacje o aktualnych zagadnieniach polityczno-gospodarczych.

II rok Wydz. Ekonom. — wykłady: „Międzynarodowe stosunki ekonomiczne. Handel zagraniczny i jego efektywność” oraz „Statystyka obrotów towarowych”.

22. V. 1962 r. — I rok Wydz. Histor. — Filoz. — seminarium: „Filozofia i myśl społeczna XIX wieku” oraz wykład: „Ruch robotniczy na tle dziejów okresu międzywojennego (lata 1918—39)” cd.

II rok Wydz. Histor.-Filoz. — wykład: „Walka PPR o zjednoczenie klasy robotniczej. Zjazd Zjednoczeniowy (1945—48)” oraz seminarium: „Religia jako forma świadomości społecznej”.

W Bieczu powstanie hotel turystyczny

W Bieczu już w roku 1963 przewiduje się budowę hotelu turystycznego o powierzchni na 60 miejsc. W chwili obecnej Biecz nie posiada żadnego hotelu, co daje się poważnie odczuwać wobec stale zwiększającej się liczby turystów, odwiedzających ten rejon.

Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium PRN w Lesku

zatrudni od 1 czerwca 1962 r.

lekarza medycyny

w Przychodni Zakładu Lecznictwa Zapobiegawczego i Wiejskim Ośrodku Zdrowia w Ciśnie z placą wg obowiązującej siatki plac z dodatkami bieżącymi i premią ZLZ.

lekarza medycyny

w Wiejskim Ośrodku Zdrowia w Baligrodzie od dnia 1 lipca 1962 r. z placą wg obowiązującej siatki plac z dodatkami bieżącymi.

Mieszkania dwupokojowe z kuchnią zapewnione. Dogodny dojazd autobusami, Podanie z życiorysem należy wnieść do Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej.

K-952/2

UWAGA ROLNICY!

„SAMOPOMOC CHŁOPIKA”

Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Rzeszowie

podaje do wiadomości, że

zakupuje konie

o zmniejszonej użyteczności, w bardzo dobrej kondycji, wagi od 400 kg wżwż. w następujących dniach:

- 23 maja 1962 r. godz. 8 w Przemyślu
- 23 maja 1962 r. godz. 11 w Birczy
- 24 maja 1962 r. godz. 10 w Lubaczowie
- 24 maja 1962 r. godz. 10 w Dynowie
- 25 maja 1962 r. godz. 9 w Przeworsku

Jednocześnie będą typowane i zakupywane źrebięta w bardzo dobrej kondycji, urodzone w roku 1960 i 1961, obojętnej maści.

K-999/1

WYDZIAŁ KOMUNIKACJI
PREZYDIUM POWIATOWEJ RADY NARODOWEJ
W PRZEMYŚLU

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż motocykla marki „Junak”. Cena wywoławcza 9.600 zł. Przetarg odbędzie się 9 czerwca 1962 r. godz. 10 w siedzibie Wydziału Komunikacji Prez. PRN w Przemyślu. Przystępujący do przetargu winni najpóźniej w przeddzień przetargu wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy w/w Wydziału. Motocykl oglądać można w dni powszednie w godzinach 10—12 w siedzibie Wydziału. Przetarg odbędzie się zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 1 sierpnia 1960 r. (Monitor Polski nr 66 poz. 316).

K-994/1

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW METALOWYCH I ELEKTROTECHNICZNYCH w Rzeszowie, ul. Langiewicza 35

ZAWIADAMIA

że w dniach od 29 maja do 4 czerwca br. będzie całkowicie wstrzymana sprzedaż i wydawanie towarów z powodu okresowej inwentaryzacji.

K-993/2

PRACOWNICY POSZUKIWANI

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO zatrudni natychmiast w Tartaku PL w Uściu Gorlickim pow. Gorlice. REJON PRZEMYSŁU LESNEGO w PRZEMYŚLU, pl. W. Proletariatu 26. Wymagane kwalifikacje: co najmniej średnie ekonomiczne wykształcenie oraz praktyka na tym stanowisku. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy. Podania wraz z potrzebnymi dokumentami należy składać osobiście lub listownie w Dziale Kadr RPL-Przemysł. K-957/1

ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych, OPERATORÓW CIĘŻKIEGO SPRZĘTU BUDOWLANEGO, MECHANIKÓW I ELEKTRYKÓW SAMOCHODOWYCH, ELEKTRYKÓW Z UPRAWNIENIAMI DO ROBÓT PRZY WYSOKIM I NISKIM NAPIĘCIU, piętnastu SMOLARZY do robót bitumicznych i dziesięciu BRUKARZY zatrudni natychmiast KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT DROGOWYCH KIEROWNICTWO ROBÓT K-4/62 „BIESZCZADY” w UHERCACH pow. LESKO do pracy na terenie powiatów: leskiego, usztyckiego, sanockiego i przemyskiego. Wynagrodzenie w akordzie plus dodatek bieżący (z wyjątkiem powiatu przemyskiego). Zakwaterowanie w hotelach robotniczych bezpłatnie.

K-963/5

ZARZĄD ROBÓT WYKOŃCZENIOWYCH PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁOWEGO BUDOWY HUTY IM. LENINA — zatrudni natychmiast 10 LASTRYKARZY oraz 10 PŁYTKARZY ze znajomością układania glazury i terrakoty. Warunki pracy i płacy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zarząd zapewnia stałą pracę, zakwaterowanie w hotelu robotniczym oraz wyżywienie w stołówce pracowniczej. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia i Plac Zarządu Robót Wykończeniowych Kraków — Nowa Huta Komblnat (dojazd tramwajem nr 5 i 15).

K-991/3

50 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH — pod ziemią, 15 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH na powierzchni — do pracy w transporcie i straży przemysłowej — zatrudnią natychmiast ZAKŁADY GÓRNICZE „CHRZANÓW” w budowie w TRZEBIONCE k/TRZEBINI. Zakwaterowanie dla samotnych w Domu Górnik, dla żonaty zaś Zakłady przydzielają mieszkania w ciągu roku. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, codziennie, od godz. 7—15.

K-980/3

ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych każdą liczbę zatrudnimy zaraz do prac budowlanych na terenie miasta i okolic Poznania. Zapewniamy: ciągłość pracy, bezpłatne zakwaterowanie, wynagrodzenie wg obowiązujących stawek akordowych i inne świadczenia wynikające z Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie.

Zgłoszenia przyjmuje jak i dalszych szczegółowych informacji udziela PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA TERENOWEGO W POZNANIU, UL. OBORNICKA 227/229.

K-1000/2

KIEROWNIKA Działu Administracji i Zaopatrzenia zatrudni natychmiast RZESZOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI „PN” z siedzibą w PRZEMYŚLU, ul. MICKIEWICZA 10. Uposażenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy.

K-1002/3

Baraki drewniane składane i baraki murowane

na terenie Rzeszowa oraz miastach powiatowych województwa rzeszowskiego posiada na sprzedaż

RZESZOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO

w Rzeszowie, ul. Zygmunta 17, tel. 28—31.

W sprawach kupna informacji udziela codziennie Dział Socjalno-Majątkowy RPBM w godzinach urzędowych od 7 do 15.

K-995/2

Nie niszczy starego papieru — z makulatury powstają nowe książki

K-975/12

Nowa KARUZELA

K-996/1

OGŁOSZENIA DROBNE

PRACA

POMOC domowa umiejscowiona — potrzebna. Wiadomość: Rzeszów, Kopernika 1 (sklep). K-720/1

KUPNO

SAMOCHOBY typowe poszukuje Pośrednictwo Sprzedaży Samochodów Wrocław Aleja Brucknera 24 tel. 214—78. K-997/1

SPRZEDAŻ

„SAMOCHOBY” Warszawa, w idealnym stanie, z radiem — pilnie sprzedam. Ropczyce, ul. Kolejowa 8. K-913/2

STOŁ wulkanizatorski, nowoczesny na olej — pilnie tanio sprzedam. Staszewski, Zabrze, 1, Reymonta 3. K-1001/1

PARCELE budowlane 2101 m² (2 km²) (Kielce) od Rzeszowa — sprzedam. Wiadomość: w Katarzyni Hani w Słocinie. K-725/1

Z GUBY

STANEK Jerzy zgubił legitymację szkolną Technikum Miejskiego — Rzeszów. K-730/1

STARZAK Ewa zgubiła legitymację szkolną nr 33 Państwowej Szkoły Architektury w Rzeszowie. K-729/1

KUSIOWI Kazimierzowi skradziono w Sanoku świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej w Baryczce oraz świadectwo ukończenia Szkoły Rzemiosł Budowlanych w Rzeszowie. K-731/1

RZADCA Bogusław zgubił legitymację szkolną nr 28/1a/61 wydaną przez Technikum Budowlane w Rzeszowie. K-727/1

OLSZYŃSKI Karol, Rzeszów, zgubił tabliczkę rejestracyjną motocykla nr KB-5128. K-722/1

RAJZER Helena zgubiła legitymację służbową Nr 37 wydaną przez Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Rzeszowie. K-722/1

BARAN Zbigniew zgubił przepustkę nr 327 wydaną przez LFS — Łańcut. K-721/1

KASZOWSKI Mieczysław zgubił prawo jazdy kat. motocyklowej nr 172/81 wraz z wkładką kontrolną oraz dowód rejestracyjny motocykla „WFM” nr dowodu 2028. K-912/1

RUSIN Józef zgubił prawo jazdy kat. II z wkładką wydaną przez Wydział Komunikacji Drogowej — Nisko, dowód osobisty wydany przez KP MO — Nisko, książeczkę wojskową wydaną przez WKR — Nisko. K-728/1

ŚWACZAK Kazimierz zgubił świadectwo dojrzałości wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w Leżajsku. K-721/1

LECH Stanisław zgubił świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej wydaną przez Kierownictwo Szkoły w Pogwizdowie. K-732/1



Piątek 18 maja 1962 r.



PAŃSTWOWY TEATR im. W. SIEMASZKOWEJ Księżniczka Turandot - godz. 19



„20-lecie PPR na Rzeszowszczyźnie” Muzeum Okręgowego, ul. 3 Maja 19 - od godz. 10-14

„Walka o postępek i łączność życia społecznego w Polsce na przestrzeni wieków” - wystawa czynna od 9-16 w hallu WRN



Koncert symfoniczny. Dyryguje Janusz Ambros - WDK - godz. 19



APOLLO (ul. 3 Maja) - Naga wyspa (panorama jap. l. 14) godz. 16, 18.10, 20.15
GOPLANA (Staromieście) - Słaba pieć (fr. l. 18) godz. 17, 19
LETNIE (Al. Komunistów) - Ostatnie 5 minut (wl. l. 16) godz. 20.00
MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Okup (USA l. 16) godz. 18 i 20
PRZODOWNIK (ul. Patrowskiego) - Zmartwychwstanie (radz. l. 18) godz. 17, 19
SWIT (ul. Langiewicza) - Szczęśliwie się skończyło (USA l. 18) godz. 17, 19
WDK (ul. Okrzei) - nieczynne
ZORZA (ul. 3 Maja) - Matka i córka (wl. l. 18) godz. 15.30, 17.45, 20



PROGRAM I
Program dnia: 5.40 15.05
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 12.05 15.00 17.00 20.00 23.00
9.00 Dla kl. VI - słuch. pt. Tajemnicza wyspa 9.40 Dla przedszkoli - aud. słowno-muzyczna 10.00 Publicystyka międzynarodowa 12.15 Publicystyka ekonomiczna 12.45 Swojskie melodie 13.00 Dla kl. I i II - aud. pt. Skoczyć stołek do wiaderka 15.10 Dla młodzieży szkolnej - aud. z cyklu: Stałość czy zmienność 16.05 Ewa i Księżyc 17.05 Kultura pilnie poszukiwana 18.00 Uniwersytet Radiowy 18.10 Tylko najlepszy 18.45 Pięć minut o wychowaniu 19.30 Trzy po trzy Zespołu Dźwięki 21.00 Notatnik kulturalny 21.10 Tu Redakcja Pedagogiczna 21.20 Koncert zyczeń 22.10 Muzyka taneczna.

PROGRAM II
Program dnia: 6.43 13.40
Wiadomości: 6.30 7.30 8.30 12.05 15.00 21.00 23.50
9.30 Budujemy szkoły Tyśiąclecia 13.15 Polska muzyka ludowa 13.25 Faraon - odc. pow. B. Prusa 14.00 Mikrofon dla wszystkich 14.45 Śladami Staszica 15.30 Dla dzieci - odc. pow. pt. Pan Bieganiek w Abisynii 18.35 Sezamie otwórz się 19.30 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Narodowej w Warszawie 22.30 Teatr Kameleon 23.30 Melodie na dobranoc.

ROZGŁOSNIA RZESZOWSKA PR

11.45 Aud. dla wsi 16.05 Gra kapela ludowa Rozgłośni Rzeszowskiej 16.20 Audycja na 20-lecie powstania PPR 16.40 Muzyka 18.50 Wiadomości ziemi rzeszowskiej.

NIECODZIENNE święto obchodzi załoga rzeszowskiej Powstaniej Spółdzielni Spożywców. Za wyniki osiągnięte we współzawodnictwie w drugim półroczu 1961 r. zdobyła sztandar przechodni Centrali Spółdzielni Spożywców „Społem” i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości. Dotychczas sztandar ten był w posiadaniu PSS w Katowicach. W ten sposób rzeszowska PSS szczyli się mianem najlepszej w kraju. Bravo!

Co się złożyło na tę wysoką ocenę naszych handlowców - spółdzielców? Wynik nie jest przypadkowy. PSS w Rzeszowie już dwukrotnie osiągała przodujące miejsce w kraju: trzecie w 1958 r. i drugie w 1960 r. Teraz sięgnęła po najwyższe trofeum - sztandar przechodni.

Oczywiście, sukcesy nie przychodzą same. Od dłuższego już czasu w rzeszowskiej PSS ulepszano organizację pracy,

PSS najlepsza w kraju

podnoszono wydajność, w coraz szerszym zakresie stosowano oszczędność, a przede wszystkim zdołano stworzyć odpowiedni klimat dla spółdzielczej działalności. Stało się to możliwe m. in. dzięki ofiarności i odpowiedzialności członków 500-osobowej załogi, z której ponad 100 osób wykazuje się 5-letnim stażem pracy, a blisko 200 osób pracuje w PSS od 10 lat.

O przyznaniu sztandaru przechodniego za zdobycie pierwszego miejsca w kraju rzeszowskiej PSS zdecydował

„Drugi brzeg”

...to dzieło filmowe, dedykowane XX rocznicy powstania PPR. Film zrealizowano na podstawie fragmentów nowel Stanisława Wygodzkiego oraz autentycznych wspomnień członków KPP i PPR. Mimo na gromadzenia tak wielu elementów składowych, konstrukcja filmu jest przejrzysta. Na ekranie ukazano właściwie historię jednego człowieka rzuconą na szerokie tło społeczne. Działacz robotniczy, Paweł Laśoń - po ucieczce z gmachu

sądu - zostaje ponownie aresztowany w domu swojego przyjaciela Stefana. Odsiada karę 8 lat więzienia w przekonaniu, że wydal go Stefan.

Kto jest prawdziwym zdrajcą, jak potoczą się dalsze losy Pawła w czasie wybuchu wojny, a potem okupacji hitlerowskiej - o tym wszystkim dowiemy się z nowego polskiego filmu - „Drugi brzeg”, który już wkrótce wchodzi na nasze ekrany.



Wartości polityczne filmu, szybkie tempo akcji, wartka narracja, a wreszcie elementy sensacji - oto co składa się na całość tego obrazu, który trzeba koniecznie zobaczyć.

Reżyseria: Zbigniew Kuźmiński, wykonawcy: Józef Nowak, Franciszek Pieczka, Alicja Pawlicka, Ludwik Pak i inni. „Drugi brzeg” reprezentować będzie polską kinematografię na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Karłowych Varach.

Pracują i uczą się

Z inicjatywy Komitetu Zakładowego PZPR przy wydatnym udziale Komitetu Zakładowego ZMS i Związków Zawodowych w Rzeszowie w marcu br. uruchomiono dla pracowników węzła PKP kurs nauczania w zakresie szkoły średniej.

Ta cenna inicjatywa spotkała się z dużym poparciem ze strony Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowej w Krakowie i Kuratorium Okręgu Szkolnego w Rzeszowie. Ko-

mitet Zakładowy ZMS w trosce o podnoszenie kwalifikacji kolegów rzeszowskich we wszystkich podejmowanych akcjach przychodzi z pomocą. Na przykład uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej, członkowie ZMS, wykonali illiczne pomoce naukowe.

Duże cuda...

Odpowiedź dyrekcji MHD Różnymi Artykułami Przemysłowymi na naszą notatkę pt. „Małe cuda”, to doprawdy „cudowna” lektura. Cudowna chociażby dlatego, że sprawę ubytku „Igotintu” próbuje się tłumaczyć jakimś „wyższymi racjami”. A oto owe wyjaśnienie, przełożone na bardziej praktyczny język.

Przypadek braku „Igotintu” w tubkach (panie wiedza, że to farba do włosów) zakupionych w sklepie nr 231 przy ul. 3 Maja zdarzył się nie z winy personelu sklepu, tylko przez wyschnięcie. Towar pochodzi z importu i odbywa do nas daleką drogę. Po drodze najwidoczniej wysycha. Braki mogą być też spowodowane niepełnym nabiciem tubki w fabryce. Kierowniczką sklepu stwierdziła bowiem, że jedna tubka była zupełnie pusta. Wobec powyższego - czytamy dalej w wyjaśnieniu MHD - personel sklepu nie może być odpowiedzialny za braki „Igotintu”.

to głównie rytmiczne wykona nie planów oraz duże tempo wzrostu zadań gospodarczych. I tak np. w porównaniu z rokiem 1960, zadania obrotu towarowego w 1961 r., dzięki wprowadzeniu nowych form handlu wzrosły o ponad 12 procent.

Pozytywną opinię uzyskała również rzeszowska PSS za działalność społeczno-samorządową, podnoszenie estetyki i kultury handlu oraz rozwój współzawodnictwa prac. Poza współzawodnictwem międzyspółdzielczym, czego wyrazem jest właśnie odebranie katowickiej PSS sztandaru przechodniego, PSS w Rzeszowie wprowadziła wiele różnorodnych form współzawodnictwa wśród załogi. Są to konkursy mające na celu zwiększenie obrotów, podniesienie jakości produkcji, konkursy uprzejmości, konkursy o tytuł przodującego pracownika i brygady. Załoga sklepu PSS przy ul. Mickiewicza szczyli się tytułem „Brygady Pracy Socjalistycznej”, a 10 innych ubiega się o to zaszczytne miano.

Uroczystość wręczenia sztandaru przechodniego Centrali Spółdzielni Spożywców „Społem” i Zarządu Głównego ZZ PHIS załozde rzeszowskiej PSS odbędzie się w niedzielę 20 bm. w sali Państwowego Teatru im. W. Siemaszkowej. Z tej okazji pracownikom i Zarządowi PSS w Rzeszowie składamy serdeczne gratulacje i życzymy, by to zaszczytne trofeum, jakim jest sztandar przechodni, pozostało w Rzeszowie na zawsze.

J. W.

TSS zawiadania

Zarząd Miejski Towarzystwa Szkoły Świeckiej w Rzeszowie zawiadania delegatów i członków TSS, że w dniu 27 maja br. odbędzie się konferencja sprawozdawczo-wyborcza Zarządu Miejskiego TSS w lokalu Ośrodka Propagandy Partijnej, Rzeszów, ul. 3-Maja (Gmach PKO) wejście od Alei Komunistów. Początek obrad o godzinie 10.

Dajcie zapalić...

Kryzys narastał powoli. Najpierw zabrakło „Poznańskich”, potem „Grunwaldów” - aż wreszcie zupełnie zniknęły z kiosków i sklepów gatunkowe papierosy. Sprzedawcy wzruszają się współczująco ramionami... Nie potrafią wytłumaczyć przyczyn owego „zjawiska”, z którym właściwie po raz pierwszy spotykamy się w Rzeszowie. Władze handlowe oraz „Ruch” także nie spieszą z wyjaśnieniem.

Pytamy więc w imieniu zmartwionych nie na żarty palaczy, skąd nagle te braki papierosów, gdzie leży przyczyna, jak długo sytuacja taka będzie się utrzymywać???

Wojskowe orkiestry koncertują...

Przez dwa dni, tj. w najbliższą sobotę i niedzielę, odbywać się będzie w naszym mieście wielki przegląd orkiestr wojskowych Krakowa, Kielc, Rzeszowa i in. Zarówno nasze zespoły, jak i gości, dadzą kilka koncertów połączonych z występami solistów - piosenkarzy.

19 bm. (sobota) odbędą się dwa koncerty o godz. 10 i 15 w sali kina „Swit”. O godz. zaś 17 i 19 zespoły orkiestr wojskowych koncertować będą na wolnym powietrzu: estrada Osiedle WSK, park im. Waryńskiego, Olszyny nad Wisłokiem.

20 bm. (niedziela) przegląd zespołów orkiestr garnizonowych odbędzie się w sali kina „Swit” o godz. 8 i 11. Po południu zaś, tj. o godz. 16 i 18, słuchać będziemy koncertów na wolnym powietrzu: estrada Osiedle WSK, park im. Waryńskiego, Olszyny nad Wisłokiem, Lisia Góra oraz na pl. Zwycięstwa. Wieczorem o godz. 19 w Olszynchach zaprezentują się nam połączone zespoły wymienionych orkiestr.

Wstęp na wszystkie koncerty bezpłatny.



TO SIĘ CHWALI

Nareszcie drogi Redaktorze pomyślano o nas - dietetykach, wątrobiarzach, żołądkowcach itp. Na ten niespotykany w rzeszowskich warunkach gest - przyrządzenia dietetycznych posiłków zdobyła się restauracja „Śródmiejska”. Gotowana wątróbka, także sam cielec mostek faszerowany, specjalne zupki i jarzynowe dodatki - oto potrawy, które każdy dietetyk ze smakiem skosztuje. Posiliłem się wczoraj takim obiadem. Pochwaliłem osobście inicjatorów. A teraz pragnę to samo uczynić publicznie.

W BIAŁY DZIEŃ

43-58? Tu uczniowie rzeszowskiej Szkoły Cwiczeń. Przechodziliśmy właśnie przez park. Ładnie tu, zielono, bez pachnie aż miło. Pewnie jego mocny aromat zwabił amatora kwiatów... który narwał całe narzęcze świeżego, pachnącego bzu. Zwrócił się mu oczywiście uwagę - że tak nie można. Odpalił arogancko - że to nie nasza sprawa. A przecież, Redaktorze, park jest naszą wspólną własnością, wszyscy lubimy tu spacerować - wszyscy także musimy dbać o jego wygląd. I jeśli już nie przykładamy ręki do jego upiększenia, nie niszczy przynajmniej parkowej zieleni - tej jedynej większej oazy w naszym mieście.

JAK NA KOMENDĘ

Każdy o tym wie, że Osiedle WSK nie ma za wiele placówek handlowych. Nie każdemu jednak wiadomo, że i te nieliczne sklepy zamykane są czasami jak na komendę z powodu... remanentów. 16 bm. na przykład, aż trzy sklepy przy ul. Dąbrowskiego zawzięcie „remanentowały”. Był to: spożywczy PSS, spożywczy MHD oraz sklep mięsny. Czy nie za dużo jak na jeden dzień? W imieniu mieszkańców Osiedla proszę handlowców - nie róbicie na przyszłość tak zgranego remanentowego bloku. Pomyślcie trochę i o przeciwnym obwozie - klienteli.

ZA BARIERĄ

Przebudowa ulicy Lwowskiej niemal zupełnie odcięła dojazd do Rzeszowa mieszkańcom miasta z tamtej strony Wisłoka. Ani na mieście, ani też wzdłuż budującej się arterii nie zabezpieczono miejsca dla pieszych. W dodatku jeszcze to okropne błoto. Tylko kierowcy czują się tu, jak wszędzie, panami sytuacji. Mimo dozwolonej szybkości 10 km/godz. jeżdża jak im się podoba. Chłapią błotem na

prawo i lewo, nie licząc się zupełnie z ruchem pieszych, którzy jeśli umkną spod kół samochodu, nie unikną zapewne błotnej szprycy. A tu budowa ulicy bynajmniej nie na ukończeniu. Jak długo drogowcy zamierzają nas tak gnębić?

PUŁAPKI...

Ul. Podkarpacka należy raczej do bardziej ruchliwych arterii Rzeszowa. Tym dziwniejsze więc wydaje się to, że tak długo toleruje się tu potężny dół-pułapkę, przecinający jezdnię tuż obok budujących się domków jednorodzinnych. Podobną zagadkę stanowi drewniany słup wbity w środek chodnika u zbiegu ul. Jagiellońskiej i Zygmuntońskiej. Na razie intryguje tylko przechodniów, którzy zachodzą w głowę, jaką też rolę wyznaczono owej zawalidrodze? Niestety, zagadka nie do odszyfrowania przez zwykłych śmiertelników. Odwołujemy się do mocniejszych głów.

JESZCZE TYLKO LAMPY

Ulica Dołowa jeszcze przed kilkoma dniami przedstawiała obraz typowego rzeszowskiego hałganika. Błoto, że utopić się można. Do interwencji mieszkańców dołączyli się również redakcja. Oto już dziś są rezultaty. Wydział Gospodarki Komunalnej Prer. MRN dostarczył żużel, mieszkańcy ulicy sami go rozrzucili, i droga gotowa. Nie, jeszcze niezupełnie. Zabrakło żużla na jakieś 30-50 mb. rozmięklej drogi. Trzeba to koniecznie dokończyć, będzie na pewien czas spokój. Niemniej konieczne jest oświetlenie tej krótkiej uliczki. Cztery lampy, to niewielki problem... Aż wstyd powiedzieć, że ciągnie się od wywołania. Wtedy to właśnie mieszkańcy ul. Dołowej własnym kosztem zrobili linę elektryczną. Korzyści z tego do tej pory nie mają... mimo że setki razy obiecywano sprawę załatwić. Ostatnie obiecywanki padły na spotkaniach przedwyborczych i to z niebyle czyich ust.

NOWINY RZESZOWSKIE

- pismo codzienne wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” - RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: Centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 4775, zastępca redaktora naczelnego, dział wydawniczy, administracja 4610, redakcja nocna 5017, dział finansowy 4656, dział inf. 4358. sekretarza redakcji i wszystkich działów redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 489, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja 51, 10/1, tel. 284. Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 - tel. 4652. Zamówienia i preplaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 9-6-445 PUPiK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej - zł 12,50, kwartalna - zł 37,50, półroczna - zł 75, roczna - zł 150. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne - Rzeszów. K-1-671

Zgubiono - znaleziono

W redakcji (pokój nr 100) są do odebrania 4 klucze na metalowym kółku znalezione na pl. Wolności przez ob. Dorotę Śliżak w dniu 17 bm.